

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 5 bm. zapoznalo się z oceną stanu skupu zwierząt rzeźnych i przewidywanym bilansem mięsa w II kwartale 1977 r. Stwierdzono, że mimo poprawy sytuacji w skupie zwierząt rzeźnych, jego poziom jest niższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W związku z tym braki rynkowe w tej grupie produktów są w poważnym stopniu uzupełniane przez znacznie zwiększone dostawy mięsa i tuszyczów z importu. Zadania w dziedzinie skupu są więc bardzo napięte i należy podjąć wszelkie możliwe środki, aby w II kwartale zrealizować w planowanej wielkości skup trzody i bydła.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznalo się z informacją o kompletowaniu załóg dla obiektów przemysłowych, kończących osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych w 1977 roku.

Przygotowanie załóg dla nowo uruchamianych obiektów jest jednym z decydujących warunków osiągnięcia w terminie projektowanej zdolności produkcyjnej. Stwierdzono, że na ogół zapewniono zgodnie z potrzebami niezbędne kadry dla nowo uruchamianych zakładów. Dotychczasowe doświadczenia nakazują jednak poświęcić więcej uwagi sprawie zatrudnienia kadr wysoko kwalifikowanych oraz absolwentów szkół, zwłaszcza wyższych w tych obiektach.

Podkreślono, że realizacja zadań w budownictwie mieszkaniowym, hoteli robotniczych i obiektów socjalnych wpływa na terminowe osiąganie projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowe zakłady. Szczególnie ważne zadania przy-

(Dokończenie na str. 2)



Fot. M. Zorzecki

Uroczyste spotkanie w Sali Herbowej Ordery i odznaczenia dla pracowników lecznictwa

W serdecznej atmosferze upłynęło wczorajsze spotkanie przedstawicieli służby zdrowia z władzami politycznymi i administracyjnymi naszego województwa. Okazją ku temu był przypadający 7 bm. tradycyjny dzień pracowników lecznictwa. Spotkanie odbyło się w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego z udziałem sekretarza KW PZPR Henryka Mastowskiego, wojewody gdańskiego Henryka Siliwskiego i wicewojewody Jerzego Kołodziej-skiego, który powitał zebranych, po czym serdecznie podziękował im za ofiarną pracę w wykonywaniu obowiązków.

Niejednokrotnie przeciężeni nadmiarem pracy, z poświęceniem niesząc nam pomoc, nie bacząc na trudne warunki panujące we wciąż je-

szcze niedostatecznie rozwiniętej sieci placówek zdrowia.

Symbolicznym wyrazem hołdu społecznego było dokonanie aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyż Kaw-

alerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: wojewódzki specjalista ds. okulistyki dr med. Anna Dybicka, ordynator Oddziału Laryngologicz-

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie radziecko-kubańskie



W KRAJU

P. JAROSZEWICZ PRZYJAL KIEROWNICTWO ZG SZSP

Prezes Rady Ministrów - Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj członków kierownictwa Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tematem spotkania były głównie sprawy związane z ostatnim etapem przygotowań do II Zjazdu SZSP, który odbędzie się w dniach 18-19 bm. oraz problemy ideowo-wychowawcze, dydaktyczne, społeczne i naukowe środowiska studenckiego.

Premiera poinformowano o przebiegu powszechnej dyskusji przedzjazdowej, a także o najbliższych zamierzeniach organizacji.

„30 ZWYCIEKICH LAT” W „ZACHĘCIE”

Wielka wystawa sztuki krajów socjalistycznych, nosząca nazwę „30 zwycięskich lat” została wczoraj otwarta w salach warszawskiej „Zachęty”. Jest to ekspozycja składająca się z przeszło 500 dzieł - obrazów, rzeźb, grafiki, plakatów z 10 krajów socjalistycznych: Bulgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Wy- stawa obejmuje prace powstałe w latach walki z faszyzmem, przed wojną, w czasie zmagających wojennych zaś głównie jej część prezentuje - w artystycznej formie - wysiłek naszych narodów w budownictwie socjalistycznym.

LINIA ENERGETYCZNA Z „DOLNEJ ODRY” DO GDAŃSKA

Dwa helikoptery należące do Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Instalacyjnych i Konstrukcji Budowlanych „Instal” w Naselsku (woj. ciechanowski) zakończyły montaż linii energetycznej z elektrowni „Dolna Odra” do Gdańska.

Na trasie z „Dolnej Odry” do Gdańska ustawiono ok. tysiąca potężnych słupów trakcyjnych. Mniej więcej w połowie prace te wykonano systemem tradycyjnym, przy użyciu taboru i dźwiągów naziemnych, w połowie zaś - o wiele tańszą i szybszą - metodą „powietrzna” przy pomocy śmigłowców Mi-2 i Mi-6a z Naselska.

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy radziecko-kubańskie. Uczestniczą w nich Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorniy, Aleksiej Kosygin oraz minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, a ze strony kubańskiej - przywódca państwa i partii, Fidel Castro oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Kuby, Carlos Rafael Rodriguez. Przedmiotem różnorodnych jest szeroki zakres zagadnień dotyczących dalszego umocnienia braterskiej współpracy radziecko-kubańskiej. W czasie spotkania wymieniono także poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, poglądy problemu procesu odprężenia i jego rozszerzenia na wszystkie części świata.

Na zdjęciu: przed rozmowami na Kremlu.

CAF-PI-Telefoto

Wiosenne porządki



Wszyscy robimy wiosenne porządki. CAF-Rybchizni

SPRAWY SPRAWKI

GUMOWE... GRANATY

Niecodzienną produkcję podjęto w łódzkiej zakładzie doświadczalnym przemysłu gumowego „Stomil” - wykonuje się tu 250 granatów ręcznych dla filmu „Wszyscy i nikt” kręconego w Włocławku i w Łodzi. Ludzko podobne do prawdziwych granatów te wyrzyna się z gumy. W zakładzie doświadczalnym „Sto-

(Dokończenie na str. 2)

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli delegację ZSRR

5 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli przybyłą do Polski na uroczystą inaugurację Dni Radzieckiej Nauki i Techniki delegację rządową ZSRR na czele z zastępcą przewodniczą-

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omawiano kierunki dalszego rozwoju wszechstronnej polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, a zwłaszcza naukowo-technicznej. Podkreślono, że współpraca ta, pomyślnie rozwijająca się od 30 lat jest ważnym czynnikiem jednoczenia wysiłków w celu rozwiązania istotnych problemów ekonomicznych, naukowych i technicznych w interesie obu krajów, ich społeczno-ekonomicznego rozwoju i podnoszenia poziomu życia bratnich narodów polskiego i radzieckiego.

WIECZÓR wybiera

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 77 (6331) Środa, 6 kwietnia 1977 r. Cena 1 zł

Nietypowa działalność małego lotnictwa

Usługi prosto „z nieba”

Wykrycie nieszczelności rurociąg, którym płynie ropa, jest sprawą stosunkowo prostą. Ale jak odnaleźć dziurkę w gazociągu? Przecięcie gazu nie widać! Nie ma problemu - odpowiada specjalista z warszawskiego Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych. Trzeba tylko zwrócić się do nas. Wyposażymy helikopter oraz kamerę wykonującą zdjęcia w podczerwieni. Śmigłowce polecą wzdłuż trasy gazociągu, kamera wykona film na nim - po wwołaniu -

widać będzie miejsca nieszczelne jak na dłoni. Szybkość i dokładność zalety tej metody, która pozwala zrezygnować z usług psa - oczywiście specjalnie tresowanego. Jak dotąd bowiem, najpopularniejszym „aparatem” jest pies, który pomaga wykrywać nawet najmniejsze przecieki gazu.

Lokalizowanie miejsc, w których gaziąki są nieszczelne, to jedna z wielu ofert Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych, które pojawiło się na krajowym forum stołeczkim niedawno bo w roku 1974. Działło ono wśród mających już swoje tradycje przedsiębiorstw wykonujących prace dla służby zdrowia, rolnictwa i budownictwa. Zadaniem PUL jest świadczenie pozostałych - umownie: nietypowych - lotniczych usług. A jest ich немало. Najbardziej zaawansowana jest współpraca z Państwowym Przedsiębiorstwem Fotogrametrycznym, które wykorzystuje samoloty do wykonywania zdjęć, na podstawie których sporządza się mapy. W zależności od ukształtowania terenu wykorzystuje się samoloty lub śmigłowce.

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynieckiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne i przełotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, chłodno. Temperatura od plus 5 st. C do plus 1 st. C. Wiatry dość silne zachodnie i północno-zachodnie.

Spotkanie z redaktorami gdańskiej prasy radia i TV

Wczoraj odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Tadeusza Fiszbacha z redaktorami naczelnymi gdańskiej prasy, radia i telewizji. W spotkaniu uczestniczyli także sekretarz KW PZPR Włodzimierz Sak i członek Sekretariatu KW, kierownik Wydziału Prasy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Miroslaw Demichowicz.

Redaktorzy naczelni omówili główne problemy pracy redakcyjnej, a w szczególności dotyczące dziedziny bezpośrednio związanych z jakością pracy i życia społeczeństwa. Podkreślili oni dużą wagę uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz umocnienia ideowo-wychowawczej roli krytyki w prasie, radiu i telewizji.

I sekretarz KW wysoko ocenił działalność zespołów redakcyjnych. Wskazał jednocześnie potrzebę dalszego rozszerzania oddziaływania ideologicznego i propagandowego. Tadeusz Fiszbach stwierdził, że wojewódzka instancja partyjna będzie udzielać jeszcze większego wsparcia pracy publicystycznej i informacyjnej oraz inicjatywom promogadnym gdańskich środków masowego przekazu.

Jeszcze w tym roku ruszy gdyńska fabryka domów

Budownictwo mieszkaniowe jest jednym z problemów, którym wojewódzka instancja partyjna poświęca wiele uwagi. Stąd też podejmowane decyzje, zmierzające do zwiększenia zdolności produkcji prefabrykatów, niezbędnych przy przemysłowym systemie budownictwa. M. in. przyspieszona zostanie

budowa nowej fabryki domów w Gdyni, której rozruch nastąpi w grudniu br., czyli na 8 miesięcy wcześniej, niż przewiduje cykl realizacji. Pełną zdolność produkcyjną - około 12 tys. izb rocznie gdyńska fabryka uzyska w przyszłym roku.

Decyzja o przyspieszeniu oznacza uzyskanie dodatkowych 8 tys. izb. W ogóle zaś dzięki fabryce domów oraz modernizacji obecnej wytwórni prefabrykatów, Gdynskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, które wkrótce stanie się kombinatem, będzie mogło oddawać do użytku 24 tys. izb rocznie.

Z realizacją gdyńskiej inwestycji, (Dokończenie na str. 2)

10 rocznica podpisania nowego układu Polska - Bulgaria

Z tradycją - i nowoczesnie

KRAJE RWPG: 23 milionów kilometrów kwadratowych obszaru, 380 milionów mieszkańców. Kraja członkowskie RWPG: niecałe pół procent tego obszaru i nieco ponad 2 procent tego zaludnienia. Statystyki informują ponadto, że spośród wszystkich 9 krajów RWPG ma Bulgaria najmniejszy obszar i poza Mongolię - najniższą liczbę ludności.

Ale udział Bulgarii we wzajemnych obrotach handlowych krajów tego obszaru wynosi prawie 10 procent. I to krótkie zestawienie mówi właściwie więcej niż potrafiłoby to zrobić niejedyny traktat o ekonomicznej

roll państwa w większej zbiorowości. W tym przypadku - do wodził ono stosunkowo dużego znaczenia ekonomiki bułgarskiej we wzajemnych związkach gospodarczych całej socjalistycznej wspólnoty.

W połowie dekady lat sześćdziesiątych bułgarski eksport pomidorów, winogron, papryki oraz innych warzyw i owoców - świeżych i w przetworach - sięgał 800 tysięcy ton rocznie. Prawie całość tego eksportu, jedynego z największych w skali europejskiej - lokowała Bulgaria na rynkach naszego kontynentu, w tym gros - w krajach RWPG głównie w Związku Radzieckim, Polsce NRD i Czechosłowacji.

(Dokończenie na str. 2)

Ograniczone porozumienie

Labourzyści wsparci liberalnym „satelitą”

(Korespondencja z Londynu)

Fala komentarzy wywołana liberalno-labourzystowskim porozumieniem o współpracy stopniowo opadła. Brytyjczycy powoli osuwają się z faktem, że po raz pierwszy po

wojnie krajem rządzi rząd koalicyjny.

Wprawdzie zarówno Partia Pracy, jak i partia liberalna odznaczają się głośno od słowa koalicja, utrzymując, że zawarły „tylko porozumienie”, ale każdy rozumie, iż taka czy inna terminologia nie zmienia istoty rzeczy. Rząd labourzystowski utrzymuje się przy władzy dzięki partii liberalnym posłów. W zamian za co Partia Pracy obiecała konsultować z nimi wszystkie najważniejsze decyzje.

Lewica Partii Pracy - od początku przeciwna porozumieniu przede wszystkim z pobudek doktrynalnych - wyciszyła swą krytykę i wyjaw- szy „kilku nieprzejednanych” przeszedł na wyekscytowaną pozycję: obserwuje bacznie jakimi ustępstwami gotów będzie rząd państwa za liberalne poparcie. Na razie, jak się wydaje, cena ta nie jest wygórowana.

Liberalowie nie podnoszą zbyt wysoko poprzeczki żądań i konsultacja z rządem, nawet jeśli powierzona i w ograniczonym zakresie, póki co ich zadowala. Rozumieją korzyść zasadniczą w postaci obrzy- mia partia z chwilą wejścia w orbitę władzy. Fakt, iż na orbicie tej przypada im rola satelity, jak na

razie wydaje się liberalów nie martwić. Chcą przede wszystkim zyskać na czasie i umocnić się wewnętrznie.

(Dokończenie na str. 2)

8 milionów ton towarów przewiozła polska flota

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej na świecie i związanej z nią małą podażą ładunków, polska flota handlowa pomyślnie zrealizowała zadania przewozowe I kwartału br.

Sto kilkanaście masowców i zbiornikowców Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie przewiozły ogółem 7 mln ton towarów. Na trudności natomiast napotkała flota liniowa PLO, licząca 170 statków, która przewiozła ponad 1 mln ton towarów. Armatorzy liniowemu zabrakło 6,4 proc. do wykonania ilości-

wych zadań przewozowych; natomiast w 104,6 proc. zrealizował plan wpływów kwartalny.

Frachtowce PLO ponoszą największe straty z powodu przymusowych wielodniowych przestoju na redach głównie portów afrykańskich. W br. np. jeden ze statków stał w Hodejdzje aż 150 dni. Średnio po 60 dni czekają na redach statki w portach Dubaj, Daka i Latakia, a po 30 dni w Akabie. Ponadto uległy podwyżce opłaty w różnych portach, co spowodowało wzrost kosztów eksploatacji floty liniowej. (w6)



4 bm. nad amerykańskim stanem Alabama przeszło tornado powodując znaczne straty materialne. Na zdjęciu: po przejściu tornada nad miejscowością Birmingham. CAF-AP-Telefoto

Z tradycją - i nowocześnie

(Dokończenie ze str. 1)

Nie, teraz nie będzie o tym, jak w rezultacie ekonomicznych przeobrażeń, a zwłaszcza procesu uprzemysłowienia kraju — miejsce pomidorów i konserw zajęły w bułgarskim eksportzie masyż, urządzenia, chemikalia, metale. Tam tradycjami, owocowo — warzywno — winogronowy eksport jest większy niż dawniej — sięga obecnie miliona ton w skali rocznej. Oprócz tego sprzedaje Bułgaria rocznie do 70 milionów litrów wina. Natomiast różnego rodzaju atrybuty nowoczesności w przemyśle wydania: obrabiarki, silniki, stółki, wyroby petrotechniki, elementy mikroelektroniki, urządzenia radiotechniki, komputery — od szeregu lat zajmują coraz silniejsze pozycje na listach eksportowych Bułgarii obok, a nie na miejscu towarów rolnospożywczych. Tym samym obrano tu kurs na specjalizację w ramach międzynarodowego podziału pracy zgodną ze wszystkimi podstawowymi warunkami naturalnymi i tradycjami Bułgarów, a jednocześnie zgodną z duchem naszych czasów oraz możli-

wościami i potrzebami socjalistycznej gospodarki.

Warunki naturalne sprwiają, że kraj ten jest również eksporterem pszenicy, kukurydzy, nasion oleistych, mięsa, jaj, tytoniu. Nadal też, jak przed laty, w większych tylko rozmiarach, nabija swe dewizowe sejfy wpływami z turystyki, w roku ubiegłym, dla przykładu, odwiedzi Bułgarię z górą 4 miliony gości zagranicznych, w tym ponad 400 tysięcy z krajów kapitalistycznych.

W całym pięciolateku 1976—1980 r. przyjdzie tu, jak mówią prognozy, nie mniej niż 26 milionów zagranicznych turystów.

Powróćmy jednak do tych najbardziej typowych „wizytówek nowoczesności” w bułgarskim wydmocie: maszyn, urządzeń, gotowych ofertowanych na sprzedaż obiektów produkcyjnych itp. Niezależnie od tych wizytówek, skoro np. w kolejnych trzech latach — 1973, 1974 i 1975 — na międzynarodowych wystawach i salonach wynalazków i nowości technicznych w Genewie, Norymberdze i Brukseli bułgarskie eksponaty uzyskały w sumie 30 złotych medali, 11 srebrnych, jeden dyplom spe-

cjalny oraz dwukrotnie Grand Prix wystawy: skoro na maszyny i urządzenia techniczne przypada dziś około 40 procent wszystkich bułgarskich dostaw eksportowych na rynek Wielkiej Brytanii, a 80 proc. bułgarskiego eksportu do Włoch stanowią dobra przemysłowe, w tym ok. 15 procent — maszyny. Są to bądź co bądź kraje technicznie doświadczone i wysoko rozwinięte; jeśli kapuła, to wiedza o, gdzie i dlaczego.

Obrabiarki bułgarskie sprowadzają też Japonczycy, Amerykanie, Francuzi, wysyłane są one do RFN, Austrii, Kanady, ale gros, oczywiście — do krajów RWPG. To samo powiedzieć można o silnikach dieslowych i elektrycznych transformatorach, urządzeniach transportowych, elektronicznych obwodach scalonych, sprzęcie komputerowym, włóknach syntetycznych i wielu innych towarach, będących prawdziwymi symbolami szybkiego, oczywistego awansu bułgarskiej gospodarki.

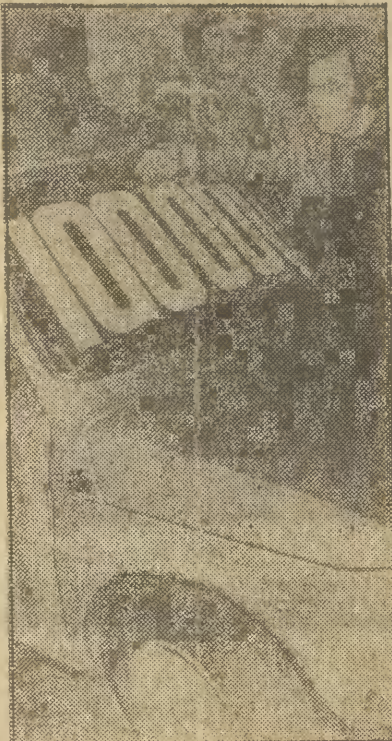
A w ogóle — wyroby przemysłu maszynowego przynoszą Bułgarii około 40 proc. wszystkich wpływów dewizowych z tytułu eksportu towarów i usług technicznych; coraz większy w tym udział ma również kompletne wyposażenie obiektów przemysłowych, rolniczych i użyteczności publicznej, budowanych za granicą często także w oparciu o bułgarską dokumentację i przy pomocy bułgarskich specjalistów.

W obrotach z Polską sprzęt techniczny wypełnia większość importowych i eksportowych pozycji handlu zagranicznego Bułgarii. Jest to wszędzie na świecie czynnik dynamizujący wymianę handlową i międzynarodową operację wizerowa. Nie więc dziwnego, że np. w minionym pięciolateku 1971—1975 r. wzajemnie polsko — bułgarskie obroty handlowe zwiększyły się w tempie 20 proc. rocznie i że na bieżącą pięciolatek założono znów 100-procentowy wzrost tych obrotów, a cały nasz handel w coraz większej mierze wynika z wzajemnego, specjalizacyjnego i kooperacyjnego podziału pracy. Otwiera to szerokie, korzystne dla obu krajów perspektywy na przyszłość.

KAROL RZEMIEŃCEKI

100 - tysięczny „maluch”

Z tamtych montażowych zakładów Fabryki Samochodów Molotowskich w Lychach, na rannej zmianie — 5 bm. zje-



chciał 100-tysięczny „Fiat 126p”. Młoda zalogata tej fabryki wyprodukowała w I kwartale br. przeszło 25,5 tys. popularnych „maluchów”, tj. o ponad 500 pojazdów więcej niż przewidział plan.

W br. zalogata tydzień zakładu dostarczyła odbiorcom krajowym i zagranicznym łącznie ok. 123 tys. tych samochodów, czyli ok. 5 tys. ponad ustalone zadanie.

103 lata mieszkanki Pruszcza

Nasi Czytelnicy — jak się okazuje, mają wielką, nieograniczoną. Na przykład Weronika Ciplis zamieszkała przy ul. Obrońców Pokoju 4 m. 13 w Pruszcze ma już 103 lata, co nie przeszkadza jej sędziwej matronie czytać naszą gazetę.

Właśnie dzisiaj P. Weronika obchodzi swoje urodziny. Przyszła na świat w 1874 roku. Ma dwie córki, trzech wnuków i 5 prawnuków. Z tradycyjnymi życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności przybyli do solenizantki przedstawiciele pruszczańskich władz. My również dołączamy się do jak najserdeczniejszych powinszowań. W. R.

Tatrzańskie schroniska dla turystów indywidualnych!

W ostatnich latach obserwuje się w górach, zwłaszcza w Tatrach znaczne zwiększenie indywidualnego ruchu turystycznego w miesiącach letnich. Turyści ci napotykają jednak na trudności w znalezieniu noclegu, ponieważ schroniska górskie wyczerpały zapasów na przez cały wycieczkowy bądź wakacyjny.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom PTTK za prz. pierwszy przemawia w terenowym sezonie letnim schroniska tatrzańskie wyłącznie dla turystów indywidualnych. O 1 lipca do 30 września br. w schroniskach na Polanie Chocholowskiej, Hali Ornak, Kałatówkach, Hali Kondratowej, Hali Gasienicowej, w Dolinie Pieciu Stawów, w Dolinie Roztoki i nad Morskim Okiem nie będą organizowane obozy wędrownie i krajoznawcze oraz nie będą przyjmowane zorganizowane grupy turystyczne. Wszystkie miejsca przeznaczone są dla turystów wędrujących indywidualnie.

townej wędrowki. Noclegi w jednym schronisku mogą być rezerwowane najwyżej na 6 dni.

Największa konfiskata narkotyków we Włoszech

Rzymska policja aresztowała gang handlarzy narkotykami i skonfiskowała 200 kilogramów heroiny i innych narkotyków o łącznej wartości półtora miliona lirów. Jest to największa, jak dotychczas, ładunek narkotyków, jaki włoskim służbom udało się przechwycić.

„Czystka” wśród świętych angielskich

„Synod generalny Kościoła angielskiego, który obradował w Londynie — pisze „Le Figaro” w numerze z dnia 17 lutego br. — przystąpił do czystki wojewódzkiej pośród głów najbardziej popularnych, które spadły pod topór, znajdując się św. Mikolaj, patron marynarzy i pożytecznych chłopców, św. Józef, patron dzieci, św. Krysypin, patron szewców, nie mówiąc już o św. Walentym, którego dzień Brytyjczycy, nie domyślając się tego, święcili dwa dni temu po raz ostatni. (...)

Jednym, który wyszedł z tej opresji cało, jest św. Jerzy, patron Anglii. Celem czystki było w istocie upewnienie się, czy wszyscy święci, figurujący w kalendarzu angielskim „naprawdę istnieją”. Według tego kryterium św. Jerzy powinien się znaleźć pomiędzy zdymisjonowanymi, ale komisja zdecydowała arbitralnie przyznać mu „przywilej”. (...)

Konferencja młodzieży Gdańska i Leningradu

Wczoraj w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni rozpoczęła się konferencja na temat ideowo-politycznego wychowania młodzieży w świetle uchwały VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Organizatorami 2-dniowej konferencji jest Zarząd wojewódzki ZSMP w Gdańsku oraz Leningradzki Komitet Obwodowy WLKZM.

W obrębach wczorajszych uczestniczył sekretarz KW PZPR Włodzisław Rządkowski, przewodniczący RW FSZMP Stawomir Jakubowski, konsul generalny ZSRR, minister pełnomocny Fiodor Szarykin, 20-osobowa grupa młodzieży Komsołomu z Michałem Kizimowem, kierownikiem Wydziału Agitacji i Propagandy KO WLKZM z Leningradu, a także aktywiści Federacji ZSMP.

Podczas dyskusji poruszano m.in. sprawy kształtowania socjalistycznych postaw młodzieży, znaczenie młodzieżowego współzawodnictwa pracy, aktywizacji zawodowej, działań zmierzających do postępu technicznego. (ztm)

Łoś przebiegł mu drogę

Wielce był zaskoczony mieszkaniec Gdańska p. Zbigniew Drasznowski, który w wolną sobotę przejechał samochodem przez miejscowość Babi Dół. W pewnym momencie przez szosę przebiegł łoś — zwierze nie spotykane raczej w tych okolicach.

Jak nas poinformowano w Woj. Radzie Łowickiej — rzeczywistość łosie zamieszkuje raczej północno-wschodnie rejony naszego kraju: woj. elbląskie, olsztyńskie i suwalskie. Ale ok. 20 okazów upodobało sobie okolice nadleśnictwa Kolbudy i nawet w tym roku jednemu z amatorów myślistwa udało się upolować piękny okaz tej zwierzęcy.

ZAGINIONE JEZIORO BYŁO PRZED 12 TYS. LAT BRYŁĄ LODU

W dolinie Skiry koło Polca znaleziono ślady zaginionego jeziora. Istniało ono 12 tys. lat temu w wyniku podniesienia wody rozległej doliny w bezpośredniej strefie zlodowocenia bałtyckiego.

Jak wykazały badania geologiczne, jezioro powstało z pozostawionej przez lodowce i pożejrowanej w dolinie ogromnej bryły lodu.

Plenum WK ZSL w Gdańsku

Wczoraj odbyło się 5 plenarne posiedzenie WK ZSL w Gdańsku, poświęcone doskonaleniu działalności ideowo-wychowawczej i polityczno-organizacyjnej instancji wojewódzkiej i ogniw terenowych stronnictwa. Obradom przewodniczył prezes Bogusław Droszczy. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz Roman Albinger.

W swym wystąpieniu położył szczególny nacisk na potrzebie pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej i polityczno-organizacyjnej w szeregach ZSL, która w głównej mierze decyduje o oddziaływaniu na społeczno-gospodarczy rozwój wsi.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na wzrost aktywności i skuteczności działania kół ZSL. Wskazywano na konieczność zwiększenia udziału kobiet w szeregach członkowskich i władzach gminnych stronnictwa. Dyskutowano o potrzebie dalszego doskonalenia współdziałania terenowych instancji ZSL z PZPR i ZSMP.

W obrębach uczestniczył kier. Wydz. Pracy Ideowo-Wychowawczej Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie kol. Mieczysław Grabek. Podkreślił on w swym wystąpieniu że o skutecznej działalności stronnictwa decyduje dobra praca wszystkich kół ZSL, zaangażowana praca członków oraz ich aktywny udział w społeczno-gospodarczym rozwoju swoich środowisk.

SPRAWY SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

milu” powstało już wiele rekwizytów filmowych. M. in. ostatnio użyto tom fantastyczne kostiumy do filmu „Na Srebrnym Globie” a rycerza „Kozimierz Wielkiego” użyli pochodzących z łódzkich pracowni poliuretanowych mięczy, pik i halobard.

KROWIE CZWORACZKI

Rzadki przypadek miał miejsce w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Sienjoku (woj. suwalskie). Użyłszy się tu krowie czworaczki: dwie jądki i dwa byczki. Średnia waga cieląt wynosi około 20 kg.

Posiedzenie Biura Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

gotowania załóg dla nowych obiektów wynikała dla resortów górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego i rolniczych, przemysłu maszynowego, przemysłu chemicznego, budownictwa, przemysłu maszyn budowlanych i przemysłu lekkiego, w których koncentracja jest 75 proc. ogólnej liczby tych obiektów oraz zapotrzebowania na kadry.

W kompletowaniu załóg dla przedsięwzięcia dochodzących do projektowanych zdolności zatrudnienia w tucza powstała w resortach przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz w CZSR „Samopomoc Chłopska”, dlatego niezbędne jest opracowanie interwencyjnych programów działania.

Ordery i odznaczenia

(Dokończenie ze str. 1)

farm. Irma Pankonin — Taraszkiewicz, Władysława Sęgieł, dr Danuta Wagner i Lucja Wisniewska.

Wśród 19 osób odznaczonych Srebrnym Krzyżem Zasługi znalazła się m. in. ordynator ZOZ dla Szkiół Wyszeh dr med. Anna Budny-Liberek. 17 osób zostało odznaczonych Brązowym Krzyżem Zasługi, a 23 osoby — honorową odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie złożył dr Henryk Zieleński zapewniając, że kadra lecznicza nadal nie będzie szczędziła sił i starań, by według najlepszej wiedzy i woli spełniać swoje posłannictwo.

Zespół redakcyjny „W.W.” w imieniu własnym i społeczeństwa Wybrzeża dołącza się do najlepszych życzeń i gratulacji, składanych dzisiaj ogólnie pracownikom lecznictwa, a w szczególności wszystkim odznaczonym. W. R.

Sesja PAN

Polsko-radziecka współpraca naukowa

Tradycjom polsko-radzieckiej współpracy i jej perspektywom poświęcony była sesja zorganizowana wczoraj w Warszawie z okazji Dni Radzieckiej Nauki i Techniki przez Polską Akademię Nauk.

Na sesję przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR; wicepremier Mieczysław Jagielski i sekretarz KC — Stefan Olszowski, sekretarz KC PZPR — Andrzej Werbianski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski.

Obecny był wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Nauki i Techniki — Władimir Kirillin.

Rolę wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawilowa, matematyka Pawła Aleksandra i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypominał otwierając sesję przez PAN — prof. Włodzisław Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w oddziale syberyjskim AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosił uczeń radziecki w reprezentacji AN ZSRR, przewodniczący oddziału syberyjskiego AN ZSRR — prof. Gurij Marczuk, dyrektor Instytutu Fizyki im. Lebediewa AN ZSRR, laureat nagrody Nobla — prof. Nikołaj Basow oraz dyrektor Instytutu Chemii Fizycznej AN ZSRR — prof. Wiktor Spicyn.

Dorobek i perspektywy dalszego zacieśnienia związków nauki polskiej i radzieckiej omówił wiceprezes PAN — prof. Witold Nowacki.

Ograniczone porozumienie

(Dokończenie ze str. 1)

Szef partii liberalnej, David Steel, powołał 29 marca „gabinet cieni” — na wzór tego, jaki tradycyjnie powoływał w Wielkiej Brytanii opozycja. Ponieważ jego partia ma w parlamencie tylko 13 posłów, natrafiał na poważne kłopoty z wyznaczeniem liberalnych „dublerów” dla urzędujących ministrów. Steel sięgnął więc po posłki do Izby Lordów, w efekcie 5 z nich weszło w skład liberalnego „gabinetu cieni”. Konsultacje w sprawach gospodarczych prowadzi będzie z rządem w imieniu liberałów młody poseł z Kornwalli, John Pardoe. Sprawy zaopiniowane będą przez 13 posłów, natrafiając na poważne kłopoty z wyznaczeniem liberalnych „dublerów” dla urzędujących ministrów. Steel sięgnął więc po posłki do Izby Lordów, w efekcie 5 z nich weszło w skład liberalnego „gabinetu cieni”. Konsultacje w sprawach gospodarczych prowadzi będzie z rządem w imieniu liberałów młody poseł z Kornwalli, John Pardoe. Sprawy zaopiniowane będą przez 13 posłów, natrafiając na poważne kłopoty z wyznaczeniem liberalnych „dublerów” dla urzędujących ministrów.

Pierwszą merytoryczną próbą sojuszu labourystów z liberalami stała się debata budżetowa rozpoczęta 29 marca w Izbie Gmin. Opozycja konserwatywna jest osamotniona w krytyce budżetu i w głosowaniu przewidzianym na przyszły tydzień raczej nie uda jej się przekroczyć w zatwierdzeniu projektu. Budżet, jak było do przewidzenia, jest konsekwentną polityką zaciskania pasa, do której Brytyjczycy co najmniej od dwóch lat są już przyzwyczajeni.

Na nowy rok finansowy (zaczyna się on 1 kwietnia) kanclerz skarbu Healey zapowiada pewne złagodzenie obciążenia podatkowego, zwłaszcza poprzez redukcję podatków od dochodów. Równocześnie zaś kanclerz zwiększa opodatkowanie niektórych artykułów, jak benzyna

czy papierosy, oraz — co istotniejsze — zaostrza warunki kredytowania wydatków na cele publiczne.

ANDRZEJ BAJOREK

Fabryka domów

(Dokończenie ze str. 1)

która ma służyć budownictwu, zapoznali się wczoraj i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach i sekretarz KW PZPR Jarosław Polski w towarzystwie gospodarzy Gdyni. Stwierdzono, niestety, opóźnienia tempa budowy, gdyż zadania I kwartału zostały wykonane zaledwie w 62 proc.

Wszystkie przedsiębiorstwa, które będą opóźniały tempo prac, zostaną zobowiązane do złożenia wpłat na majowym posiedzeniu Sekretariatu KW Najważniejsze obecnie jest dostarczenie około 300 ton konstrukcji z „Mostostalu”, 24 suwnice ze Stoczni Gdańskiej, a także zwiększenie mocy przerobowej „Instal”. W czasie wczorajszego spotkania sekretarzy KW z władzami miejskimi Gdyni i przedstawicielami budownictwa omawiana była także sprawa przygotowania kadr dla nowej fabryki domów oraz wdrożenia nowej struktury organizacyjnej przyszłego kombinatu.

(g)

Nietypowa działalność lotnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Te ostatnie nieocenione są zwłaszcza przy sporządzaniu map terenów górskich. Efektem współpracy lotnictwa z kartografią jest kilkunastokrotnie szybsze opracowywanie map.

Stafka powietrzna zaczyna również wykorzystywać energetykę. Służą one do przeglądu linii wysokiego napięcia. Chodzenie z zadartą głową, po różnym rodzaju wierzchołkach zajęciem wielu kłopotliwym. Dobrore zastosowanie śmigłowca wyeliminowało te niebezpieczną pracę. Załoga helikoptera ogląda przewody z dowolnej odległości, a cały przegląd trwa bardzo krótko. Samoloty mogą być też stosowane do obserwacji lasów w okresach zagrożenia pożarowego. Pierwsze próby wypadły z powodzeniem; przeprowadzone je w ubiegłym roku w województwie zielonogórskim. Tylko w kwietniu 1976 roku, dzięki udziałowi samolotu, wykryto na

terenie tego województwa około 50 pożarów.

Istnieją również bardzo ciekawe koncepcje dotyczące komunikacji lotniczej między miastami wojewódzkimi, które nie posiadają lotnisk z prawdziwego zdarzenia. Tam, gdzie na pewno nie może wylądować samolot „Lotu”, z powodzeniem można wykorzystywać lekkie samoloty przedsiębiorstwa. Poczciwy An-2, zwany przez lotników „Antkiem”, mógłby lądować i startować na lotniskach aeroklubów. Wygoda dla pasażerów byłaby ogromna, a i zysk dla przedsiębiorstwa niebagatelny.

Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych z roku na rok rozszerza swoją działalność, często musimy przelatywać nieufność i konserwatywizm swoich potencjalnych klientów.

Cieszy, że kolejni klienci przekonują się do usług „z nieba”. Zdalnym egzamin lotniczym obsługą Wysięgu Pokoju, przewóz prasy oraz ekspresowe dostawy części zamiennych dla maszyn rolniczych, w czasie znow. Wachlarz usług mógłby zostać zna-

cznie powiększony, gdyby PUL posiadało więcej niż dotychczas samolotów i śmigłowców. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z 1974 r. część instytucji przekazała przedsiębiorstwu swój sprzęt lotniczy. Powstało jednak jeszcze wielu potentatów przemysłowych, którzy nie kwapią się do oddania swoich samolotów. Dużą rolę odgrywa tu chęć ba splendor, jaki spływa na właścicieli sprzętu latającego. Miec samolot czy śmigłowca oplać się tylko wtedy, gdy lata się nim, eksploatując go sensownie i intensywnie. Srebrzyste maszyny stojące w hangarach obciążają fundusz przedsiębiorstwa w imię „partykularnych ambicji”. A z tym nie można się pogodzić.

WITOLD DOMAGALSKI

REPORTERZY informują

NIEBEZPIECZNA SZYBKOSĆ

Melzerzy wczoraj w Sopocie na ul. Melzerzewskiego, 49-letni Bogdan O. kierując „Fiatem” GF-155A, nie zważając na bezpiecznej zbieżności i samochód uderzył w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała, samochód jest uszkodzony — straty wynoszą 70 tys. zł.

NA SKRZYŻOWANIU ULIC

W Oliwie, na skrzyżowaniu ulic Polanki i Podhalańskiej, „Zuk” 0852-GN, kierowany przez Antoniego P. zderzył się z „Syréną” GF-7080, którą jechał Stanisław K. Kierowca „Zuka” jest ranny, samochody są uszkodzone.

NIEOSTROŻNIE COFAŁ SAMOCHÓD

Na skrzyżowaniu ulic Grabla Angielska i Seradzkiego w Gdańsku, Mirosław Cz. cofał upewnienie się, czy na wlotną drogę, cofał samochód „Zuk” GU-3288. W rezultacie „Zuk” nalechał na „Skodę” 5916-GA, której kierowcą był Józef Sz. Pojazdy są uszkodzone.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZENSTWA

Na skrzyżowaniu ulic Kanola Marja i Czarny Dwór motorniczki tramwaju linii „14” Wiesław W. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodowi „Skoda” 6604-GN, prowadzonemu przez Tadeusza K. Dozłdo do zderzenia, oba pojazdy są uszkodzone.

Kto Inny przewodniczył jury

W trakcie II Ogólnopolskiej Studentkiej Sesji Naukowej na temat organizacyjno-prawnych problemów ochrony środowiska obradom jury przewodniczył doc. dr hab. Andrzej Sylwestrak i doc. dr Bronisław Jastrzębski, a nie — jak poinformowaliśmy w informacji z 5 bm. — prof. dr hab. Ludwik Żmudziński, który nie mógł podjąć tej zaszczytnej funkcji z powodu choroby. W. R.

W. R.



Dokładnie 23 kwietnia minie trzysta lat, jak król Jan III Sobieski stał się właścicielem Wilanowa, a piękny barokowy pałac jego rezydencją.

Obecnie trwają prace remontowe przy wymianie ram okiennych na nowe aluminiowe, oraz porządkowe na terenie wokół pałacu. Zakłada się specjalne reflektory do świetlnej iluminacji pałacu i parku. CFAK-Radkiewicz

Argentyniście Tango śmiecie!

PIKER czytał komunikat policji: „Więziony wywrotowiec zbiegł poprzedniej nocy. Można go rozpoznać po tym, że nie ma ani zębów, ani paznokci. Ludność proszona jest o udzielenie władzom pomocy”. Po tym zawiadomieniu, odczytany ze zwykła lektorom radiowym emfaz, program radiowy szedł dalej: tanga, komentarze, pilka nożna...
Działo się to w Junin, w prowincji Buenos Aires, na parę tygodni przed rocznicą przejęcia władzy w Argentynie przez juntę wojskową, na której czele stoi relacjonalowy André Pautard na łamach francuskiego tygodnika „L'Express”.

W Argentynie — stwierdza autor reportażu — panuje zbrojny pokój. Rozkosze życia przepływają się z okrucieństwem śmierci. Kiedy nadchodzi wieczór, tłumy pojawiają się w centrum Buenos Aires, przepelnione sa teatry, restauracje, kina i kawiarnie. Rano — dziesiątki kobiet przemyka pod murami do położonego w pobliżu pałacu sprawiedliwości, gdzie próbują dowiedzieć się, co się stało z synem, mężem, narzeczoną, który zniknął bez śladu.
Idąc wzdłuż ogrodzenia szkoły mechanicznej marynarki, przechodnie ścisza głos. Dzieła się tam bowiem rzeczy, o których mówi się tylko szepem. Aresztowania, tortury, egzekucje. Potem rzeka La Plata wyrzuca na brzeg ciała, które wysusza słońce...

JAK W NIEMCZECH LAT TRZYDZIESTYCH
Turyści, zwłaszcza amerykańscy, uważają, że w Argentynie można napisać listy spóźnione. Sa jednak tacy, którzy podświadomie odczuwają lek. Ludzie, stwierdza André Pautard, którzy przyjeżdżają latami trzynastka, tenże budynek rządowy, którego premier — Isabela Peron — utraciła resztki autorytetu, nie zbędne były radykalne zmiany. Toteż niewin działacz lewicowy powiedział wslawnikowi „L'Expressu”: „Tego dnia wszyscy odwrócaliśmy się z ulca. Dziś przyniemy strachu”.
Szybko bowiem przekonano się, że armia przeleża włade nie na okres prześladowań, ale na stałe i zamierza wprowadzić nowy ład — bezlitosny porządek w miejsce krwawego chaosu. Już od paru miesięcy armia toczyła regularną wojnę z partyzantką ERP w dzungli Tucuman. Następny Che Guevara, który chcieli wzniesić powstanie na wzór kubański, nie ornali się bombardowaniem i ciężkiemu ostrzałowi artylerii.

Partyzantka miejska była trudniejsza do rozbicia. Armia zdolała w gruncie rzeczy zlikwidować uliczne strzelaniny i porwania, których wiele było w ostatnich latach, ale za to sama rozpetala terror na nie spotykana w tym kraju skała. Liczba więziön nie jest znana. Otacza ją głęboka tajemnica. Znikała tysiaie ludzi których przetrzymuje się „do dwojny przed wymiarem sprawiedliwosci”, jeśli nie podda sie ich torturom lub nie zabija od razu.
TORTUROWANY „PRZEZ POMYŁKĘ”
Jeden z „wypuszczonych” opowiada przedstawicielowi francuskiego tygodnika.
„Bylo to nowego noc pod koniec listopada 1976 roku. Zapukano do drzwi. Przez wizer zobaczyłem mężczyzn w drefkach i w kapciach, nalezcących do „sil specjalnych”. Nie chcialem otworzyć — wyważyli drzwi. Chcieliśmy wraz z żoną uciec przez sa siodn balkon. Wskoczyliśmy z drugiego pietra. Ranni, półprzytomni, byliśmy świadkami rewizji. Szukali książek marksistowskich. Skonfiskowali cala moja biblioteke. Potem, na wleciech z zawiazanymi oczyma i wrzučili do piwnicy jakichs koszar. Bylo tam siedemnastu innych więziön. Nikt nie zatroszczył się o nas.
Nazajutrz rozpoczęlo się przesłuchanie w przyzwole, specjalnie do tego przystosowanej sali: wzdłuż murów — dwadzieścia boksów, w każdym z nich stół, krzesło, wiadro z wodą i urządzenie do tortur elektrycznych — „picana”. Byliśmy półżywi. Le karz wojskowy powiedzial, żeby nie stosować „picany”, gdyż nie wtrzymamy. Wsciekly officer schwył mi za lewa noge i jednym uderzeniem złamał mi kość”.

SA jednak również zweryfikowane fakty. 17 sierpnia 1976 roku, na poludniu, w Puerto Madryn, radykalny senator Hipolito Solaris Yrigoyen został aresztowany wraz z deputowanym tej samej partii, Mario Abel Amaya. W dwa tygodnie później, na serli tortur, przekazano ich policji, to znaczy „postawiono do dyspozycji władzy”.
19 października Amaya „zmarł na atak serca”, jak oświadczyli przedstawiciele tych ostatnich. Ale przyjaciele, stojąc nad otwartą trumną, mogli się przekonać o śladach tortur na ciele nieboszczyka. Nic dziwnego, że rodzina drugiego więziön, Yrigoyena, obawia się o jego życie.
Jeden z bliższych współpracowników szefa junt, generała Jorge Rafaela Videla, oświadczył francuskiemu dziennikarzowi: „Był to obrońca terrorystów, ich przyjaciel. Sądzić go? Nie ma już w tym kraju uczciwych sędziów. Sprawiedliwość musimy wymierzać my sami. Ach, gdybyśmy mieli dowody, tak, można by ewentualnie zrobić proces. Ale do wdów nie mamy”.

PRZYKŁADNY OJIEC — GENERAL VIDELA
W swoim biurze w Rótownym Pałacu, gdzie przylał wslawnika „L'Express” André Pautard, przy zastawionych oknach, dyktator argentyński rozwijał przed nim swojej koncepcje „pluralistycznej demokracji”, do której pragnie doprowadzić w przyszłości. Kiedy jednak będzie to możliwe, osiągnąć, nie potrafi powiedzieć.
W Buenos Aires nazywają gen. Videla „Różowa Pantera”. Nie podziela on wszystkich opinii skrajnego, najbardziej wulgarne go skrzydła armii. Odnosi się to m. in. do popieranych przez to skrzydło planów strategicznych, obliczonych na utworzenie Paktu Południowego Atlantyku i przegrudnowanie resztek zachodnich sil antylewicowych, popieranych przez Republikę Południową Afryki. Stad też ma w tonie armii sporo przeciwników, którzy twierdzą, iż jest zbytlino umiarkowany...
„DONOŚCIE, O DZIATKI”
Elementy faszysty widoczne sa na każdym kroku. Trzeba zobaczyć niektóre publikacje antysemickie — pismo „L'Express”. Trzeba posłuchać ministra oświaty, pouczającego nauczycieli i rodziców, aby wyrzucali „korzenie moralne argentyńskiego zła”. Ministra, zaliczającego donosielsstwo w szkołach, aby usunąć z nich nauczycieli, którzy stosują „niebezpieczne metody”. Trzeba wreszcie przeczytać oficjalny afisz, wzywający rodziców do czuwania nad nauka dzieci, ażeby od przyszłych lektur szkolnej nie rozpowszechniali się „złowieszcze idee”. Jeśli was to nie obchodzi! — głosi afisz — wasza sprawa. Ale w takim przypadku nie wyjawicie opatrności, gdy otrzymacie wezwanie do kostnicy, aby zidentyfikować zwłoki swojego dziecka.
Zabiedz o zasłodzenie kursu i pewne skromne chozbych „otwarciu” w kierunku demokracji sa wolaniem na uszysy.
Pewien przywódca radykalny — relacjonuje „L'Express” — rozmawiał ostatnio na ten temat z ministrem spraw wewnętrznych. Odpowiedz brzmiała po zoladku: „Mój biedny przyjacielu — powiedział przedstawiciel władzy w Buenos Aires — w takim przypadku Videla i ja nie pozostalibyśmy ani rodziny przy władzy”.
Obecny przy rozmowie pulkownik — wiceminister skorygowal: „Przenaszam, nawet pięciu minut”. I zwracając się z pogardą do cywila dodal: „Rozwiązanie demokratyczne? Nigdy!”
Alojzy Kalinowski

Kryptonim i życie

Delikatna misja

Drogi Kryptonimie!
Tyle razy chciałam do Ciebie napisać, ale nigdy nie starczało mi odwagi. Walczyłam ze sobą tak długo jak umiałam, ale dziś jestem po prostu u kresu wytrzymałości. Powodem mojego rozpaczenia jest fakt, jakim wiele — rozwód. Wszystko odbyło się bardzo kulturalnie, rozwód został orzeczony bez orzekania winy, nikt nikogo nie oskarżał, a jednak stało się. Nie mam dzieci i właściwie nie powinno być tragedii. Ponadto nie jestem stara (30 lat) i być może powinnam powiedzieć sobie, stało się, może po pewnym czasie założę drugą rodzinę. Ale sęk w tym, że ja bardzo Kocham swojego męża i za wszelką cenę chciałabym uratować ten związek, ale nie wiem po prostu jak. Znając swojego męża wierzę, że ktoś mądry, bezinteresowny mógłby nam pomóc. Ale do kogo się z tym zwrócić? Chciałam po prostu zapytać czy może są psycholodzy, czy inni ludzie, którzy mogliby z nami porozmawiać i nam pomóc. I dlatego napisałam do Ciebie. Może wiesz Kryptonimie do kogo się z tym zwrócić, może ktoś zupełnie obcy uratowałby moje życie.
Okres mojej rozłąki pozwolił mi wyciągnąć wiele wniosków i spojrzeć na siebie bardziej krytycznie i dlatego, patrząc z perspektywy czasu, wiem, że potrafiłabym wyeliminować te sprawy, które

nie. Od psychologa możesz oczekiwać jedynie fachowych rad i pomocy w zainteresowaniu Twojego bratego męża propozycją związku. Od siebie musisz wymagać znacznie więcej. Przemyśl wszystko jeszcze raz, spokojnie i rozsądnie. Od podstaw Chciałabym...przekreślić te pięć lat życia, które może nie było najłuspa nieluzne, a ratowane dalsze trzydziści parę". Radzę Ci, niczego nie kreśl, przeanalizuj, co w tych pięciu latach Waszego małżeństwa było dobre, a co złe i dlaczego. Zapamiętaj to do bólu i stare błędy też — po co masz je na nowo popełniać? Chętnie sam podjalbym się tej delikatnej misji przeprowadzenia rozmowy z Tobą i Twoim mężem. Ale zapewne lepiej zrobi to psycholog z odpowiednim doświadczeniem.
Mrśle, że właścicielką będzie mgr Jolanta Koromorowska, psycholog Poradni Planowania Rodziny w Gdańsku-Wrzeszczu, Jaskowa Dolina 4 (tel: 41-29-29), gdzie możesz zgłosić się w każdy piątek od godziny 14-tej.
Kryptonim

Unowocześnienie rolnictwa

Korzystna specjalizacja

ŚROD wielu czynników warunkujących wzrost tempa rozwoju rolnych gospodarstw indywidualnych nieopóźnioną rolę odgrywa już obecnie, a w przyszłości odgrywać będzie w stopniu jeszcze wyższym, takie czyniki jak: specjalizacja, zespolone formy produkcji i kooperacja z sektorami społecznymi. One bowiem ułatwiają proces unowocześnienia i rekonstrukcji technicznej gospodarstwa, zwiększają wydajność użytków rolnych i efektywność pracy rolników. Oznacza to, w konsekwencji wzrost dostaw produktów żywnościowych na rynek.
Coraz więcej rolników dochodzi do wniosku, iż wielokierunkowość produkcji jest formą przestarzałą. Produkcja dekoncentracje wysiłków i nakładów, dająca male efekty. Jest to więc gospodarka mało opłacalna. Wybierają więc określone kierunki produkcji rolnej i specjalizują się w nich. Z sprawozdań części sporządzonej w końcu ubiegłego roku przez urzędy województwa wynika, iż istnieje około 22,6 tys. gospodarstw specjalistycznych odpowiadających kryteriom określonym przez ministra rolnictwa.
W ciągu ostatnich lat około 100 tys. gospodarstw rozpoczęło specjalizację w produkcji zwierzęcej, a z programów wojewódzkich wynika, iż do roku 1930 takich gospodarstw będzie około 160 tys. Przewiduje się także, że do tegoż roku powstanie ponad 50 tys. gospodarstw specjalizujących się w uprawach roślinnych.
W ubiegłym roku w 22 województwach prowadzone były ankietowe badania gospodarstw specjalistycznych. Wykazują one zdecydowanie wyższe efekty tej formy produkcji rolnej: średnie plony zbóż wyniosły w nich 34,5 q/ha, ziemniaków 257 q/ha a buraków cukrowych 381 q/ha. Stwierdzono też, iż rolnicy specjalizujący się w hodowli trzody chlewnej dają do powiększenia obszaru swych gospodarstw ze względu na konieczność zapewnienia sobie odpowiednich zasobów paszowych. Sa to tendencje sprzyjające mechanizacji prac i unowocześnieniu gospodarki.
Dążenie do zwiększenia opłacalności wyspecjalizowanej produkcji rolnej prowadzi do tworzenia zespołów rolników indywidualnych. Umożliwia to dokonywanie poważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych, takich jak budowa dużych obór i chlewni, zakupy ciągników i maszyn rolniczych, zwiększenie skali produkcji w drodze koncentracji ziemi oraz stosowania nowoczesnych technologii.
Według stanu z IV kwartału ubiegłego roku w urzędach gminnych zarejestrowanych jest 26,6 tys. zespołów rolników indywidualnych zrzeszających przeszło 100 tys. gospodarstw. Warto wymienić chociaż

by niektóre osiągnięte rezultaty. Osió zespoly wybudowały doychczas 437 obór dla 25 tys. sztuk bydła, 563 chlewnie dla 122,5 tys. sztuk trzody, 250 owczarni dla ponad 50 tys. sztuk owiec oraz ponad 600 ferm drobiarskich.
Można więc chyba wyciągnąć wnioski, że zarówno specjalizacja produkcji, jak też zespolenie producenów indywidualnych oraz ich kooperacja z innymi, nowoczesnymi gospodarstwami społecznymi to kierunki, które powinny być preferowane przez terenne władze administracyjne, służbe rolne i instytucje współpracujące z rolnictwem. Światli rolnicy na pewno nie korzystne warunki dla rozwoju swoich gospodarstw odpowiednio wykorzystują.
Zbigniew Drewnowski
Chyba podobnie można skomentować Juliana Krzyżanowskiego tom „Paralele” PWN — stanowiący wybór studiów z pogranicza literatury i folkloru. Na pewno zainteresują się tym dziełem przede wszystkim historycy literatury. Jednak kto z „pro fanów” oparzy się takim tematem jak „Dziewica — trup” (z motywu makabrycznych w literaturze polskiej), „O folklor warszawski”, „Pień i diablica (z podań wślaskich), „Kazanie złoźniciele”, „Repertuar dawnych piosenkarzy” („z wieku XVIII) itd. Tomisko opasłe — aż 983 strony i oczywiście z przypisaniami i skorowidzem, ale równocześnie jakież z tego naukowego dzieła uroczysto i zajmujące czytadło! Ba, ale trzeba na to, prócz wiedzy, także i kultury słowa tej miary, jaką reprezentuje naukowa proza mistrza Juliana Krzyżanowskiego.
Na koniec o dwóch książkach — Marka Boruckiego „Jak w dawnej Polsce królów obierano” (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza), w której autor ujawnia wiele sensacyjnych wprost szczegółów królewskich elekcji w naszym kraju oraz Marka E. Jurczaka „Choroby cywilizacji” (PWN) — popularna księga, którą się czyta z mieszanym refleksjami. Okazuje się, że cena, jaką ludzkość musi płać za postęp cywilizacyjny nie jest obrzydliwym, a ujemne oddziaływanie czynników współczesnego środowiska na organizm człowieka jest niejednokrotnie bardziej destrukcyjne niż tradycyjne niebezpieczeństwa bujne fauny i flory dzungli nad Amazonką. Sa to choroby wywołane przez zanieczyszczenie i prężenie stresu, za zmniejszenie aktywności ruchowej, niewłaściwego odżywiania się i stosowania leków, będące wynikiem naruszenia naturalnych stosunków środowiska biologicznego, związane z wykonywaniem współczesnego zawodu itd.
(Dokończenie na str. 4)

MOJA KSIĄŻKOWE Z PÓŁKI

- UROCZE GAWĘDY PANA MARKA TWAINA • JASNO- WŁOSY I PIĘKNY DANTE • JUZ STAROZYJNI RZYMIANE... • DZIEWICA — TRUP, PAPIEŻ I DIABLICA... • DEMOKRATYCZ- NE ELEKCJE, ALE Z SZABLĄ W GARŚCI • DRUGA STRONA ME- DALU CYWILIZACJI...

Wieloletniemu w książkach, Twain, w czasie gdy tworzył swoie piękne książki, był zajadly atakowany przez krytyków za „biazana” w swoich ksiązkach i na duego do encyklopedii światowych wszedł pod mianem „humorysty”. Faktem jest, że nazwiska krytyków zapomniano jeszcze za jego życia, natomiast w 87 lat, no śmierci pisarza (zmarł w roku 1910) jest nam wciąż bliski jakby obecny wśród nas.
W serii „Klasyka Młodych” wydawnictwa „Iskry” wydało w tych dniach „Królczycza i zebra” i „Nakład jest dość duży — 50 tys. egz., a wydanie powolne już trzynaste. Nie wątpię jednak, że książka nie poleży długo na półkach księgarskich i znajdzie czytelników — tak jak napisał poprzednio — wśród entuzjastów tego typu literatury od lat 10 do 100.
Z innych dzieł literackich, aktualnie wydanych, chciałabym zwrócić uwagę na opowieść o życiu Daniego, pióra pisarza włoskiego Mario Tobino — „Jasnowłosy był i piękny” (Czytelnik). Sa różne książki prezentujące biografie wielkich me-
zów; często są to grube tomska pełne cytatów i odnośników. Książka Mario Tobino jest niewielka, bez cytatów i bez odnośników. Jest to właściwie opowieść, prawie gawęda. Pisana — jak mi powiedział pewien znajomy poeta, a co jest war to zacytować — „nie piorem, ale sercem”.
Chciałabym również namówić, ale to już ty, który szukają nie tylko rzeczy „łatwych, lekich i przyjemnych”, ale których fascynuje klasyczna spuścizna, do zapoznania się z książką „Nowele rzymskie” — wybrane i opracowane przez Stanisława Stabryla (Czytelnik). Nowela nie występowała w literaturze starożytnej jako dzieło samoisne, ale włączona była do utworów większych. Tym niemniej zawierała już te cechy kompozycyjne, które wyodrębila w samoisnieniu kształcie nowelistyka nowoczesna. Autorzy prezentowani w tym interesującym dziele to Owidiusz, Petroniusz, Apulejus, Tacyt i inni. Nie wątpię, że w pierwszym rzędzie zainteresuje ta książka entuzjastów starożytnej kultury, ale wybór utworów jest tak

Kto chce przejść do historii?

Za 2 lata przypadnie jubileusz 25-lecia założenia olwiskiego ogrodu zoologicznego. Z tej okazji kierownictwo zoo przystąpiło do opracowania pamiątkowego albumu...



W albumie znajdują się oczywiście kolorowe fotografie zwierząt — mieszkańców zoo. Każda fotografia będzie opatrzona notką biograficzną charakterystyczną dla danego osobnika...

Wolne miejsca na wycieczkę do Grecji

Wojewódzkie Biuro Turystyki Międzyzwoleń ZSMR „Juwentur” dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wycieczkę do Grecji w terminie 2-18. 05. 1977. Trasa tej interesującej wycieczki wiedzie przez Sofię, Saloniki, Ateny, Peloponez, Kretę i ponownie do Saloniki.

Szczegółowych informacji udziela „Juwentur” tel. 41-96-17.

W podróż cudzym samochodem

We czwartek 7 kwietnia rano z Gdańska do Wisły (przez Kotawice) jedzie samochód „Fiat 125p”. Wolne cztery miejsca. Powrót 13 kwietnia. Kontakt: tel. 44-17-41 po godz. 15.

Dnia 8 kwietnia, godz. 9.00 z Sopotu do Lublina, przez Warszawę, pojedzie samochód marki „Opel”. Wolne trzy miejsca. Wiadomość pod nr tel. 51-19-81, po godz. 17.

W czwartek, 7 kwietnia, z Gdańska do Słupska pojedzie „Syrana”. Wolne trzy miejsca. Wiadomość pod nr tel. 31-15-26 po 15.

Również w czwartek, 7 bm., z Gdańska do Łodzi pojedzie „Wartburg”. Wolne dwa lub trzy miejsca. Informacja pod nr tel. 41-68-70.

W piątek, 8 kwietnia, z Gdyni do Sokolowa Podlaskiego przez Modlin pojedzie „Fiat 125p”. Powrót z Warszawy do Gdyni 11 bm. o godz. 15. Wolne dwa miejsca. Kontakt pod nr tel. 21-59-28 do 15.

Z półki mola książkowego

(Dokończenie ze str. 3)

Autor kończy swój wywód krótkim przeglądem chorób „utajonych” rozwijających się w charakterze na logów w dużych środowiskach miejskich.

Czytając te książki, można dojść do różnych wniosków, ale chyba i takich, że naruszenie pewnego porządku w naturze przez człowieka — dla jego wygody i długowieczności — powoduje natychmiast reakcję natury, która potrafi praktycznie wyeliminować niektóre ułatwienia i dobrodziejstwa epoki. Od pewnego czasu spotykam pewnego dyrektora, który ma do dyspozycji kilka wozów służbowych oraz wcale ładny wózek prywatny, ale biega codziennie do kolekcji elektrycznej, ponieważ jest to jedynie ćwiczenie ruchowe jakie mu zostało w wirze postępu. Konferencje, narady. W efekcie dzień, konferencja, narada. W efekcie dzień, konferencja, narada. W efekcie dzień, konferencja, narada.

Nie zrozumieć mnie opcjnie — nie namawiam nikogo do powrotu do natury i zamieszkania na drzewach, ale do możliwie maksymalnego korzystania z autentycznej dobrodziejstwa natury — chociażby do spaceru na wzgórza morenowe pod Trójmiastem, zanim nasi architekci nie wbudują w zieleni lasu swoich betonowych szaf, nie wyleją ścieżek asfaltowych i nie stworzą parkingów dla setek pojazdów — co

lecz jego cech osobistych. Tak więc dowiemy się o pewnym o siołku, który zaglądał paniom do torebek, o jeleniu, który uciekł ze swą towarzyszką, a wrócił do ogrodu w towarzystwie swego potomstwa, o pingwinie, który latem chował się do lodówki itd. Ta forma zbliży emocjonalnie zwierzęta do zwiedzających, a o to przecież chodzi.

Zalutujemy od zeki

Zygmunt H. Rumia: W dniu 9 marca br. ZUS podjął odpowiednie decyzje, w związku z czym będzie Pan otrzymywał rentę zamienną i łoda dzień nadejście z tej racji wyrównanie. Zostanie Pan również zgodnie z życzeniem, wezwany na komisję lekarską.

Zygmunt P. Gdańsk-Oliwa: Ponieważ wypadek miał miejsce przed 1.01 1975

Interesująca oferta

Wystawa i sprzedaż książek medycznych i przyrodniczych. Przedwczoraj w Domu Książki przy ul. Miszewskiego we Wrzeszczu otwarta została interesująca wystawa książek z zakresu medycyny i przyrody wydawnictw zachodnio-niemieckich i szwajcarskich, zrzeszonych w dwóch firmach — „Med Select” i „Nat Select”.

Na wystawie znalazły się wydane w języku niemieckim i angielskim publikacje omawiające najnowsze osiągnięcia nauki medycyny oraz najciekawsze ostatnio opracowania na temat przyrody. Ich autorami są wybitni specjaliści, m. in. laureaci nagrody Nobla.

Wystawa obejmuje ponad 1000 tytułów, które księgarnia posiada w dwóch egzemplarzach. Można je po zakończeniu wystawy nabyć, a kolejne egzemplarze zamówić w księgarni. Katalogi i karty z zamówieniami są dostępne na miejscu.

Wystawa ta niewątpliwie zainteresuje wszystkie placówki naukowe i uczelnie Wybrzeża, daje bowiem okazję zgromadzenia na Wybrzeżu pozycji naukowych wysokiej wartości.

Obie wspomniane wyżej firmy współpracują od wielu lat z Polską, a warto wspomnieć, że organizują swoje wystawy tylko w tych krajach, w których nauka jest wysoko rozwinięta. (zfm.)

Student dziękuje funkcjonariuszowi ORMO

4 bm. w pociągu elektrycznym na trasie Sopot — Gdańsk student z Wrocławia Henryk Olbrycht przez zapamiętanie pozostawił teczkę z ważnymi dokumentami. Na szczęście funkcjonariusz Kolejowej Jednostki ORMO Edward Jaskulski nie dopuścił do zagarnięcia zagubionej osoby potrzebnej, dzięki czemu teczkę odebrał jej prawowity właściciel, zaś naszym pośrednictwem składający Edwardowi Jaskulskiemu serdeczne podziękowanie za wybaczenie z kłopotu. (r)

MÓL KSIĄŻKOWY

ostatnio już wielokrotnie zapowiadają. Brrr... Zimno się robi. Póki co więc — korzystajmy z wiosny i zieleni!

POSTANOWIŁEM tym razem nie pisać o swoim wieżowcu. Dość się już napisałem, narajając się nieopatrywie zarządowi spółdzielni mieszkaniowej. Nie będzie więc w tej publikacji ani słowa o tym, jak to w zimie zainstalowano u drzw. wejściowych zmyślną aparaturę do automatycznego zamykania drzwi. I o tym, że aparaty nie działały, wobec czego część z nich usunęto, pozostawiając resztę na lasce łosu. Nie poświęcę też najmniejszej uwagi windzie, która znowu stała przed kilkadziesiąt dniem, że spiker rozgłosził centralnie, że spiker rozgłosził centralnie, że spiker rozgłosził centralnie.

Jeżeli zaś postanowiłem ominąć głębokim milczeniem wszystko, co się dzieje w moim wieżowcu (a sędzie już przy maszynie), to może spróbować metody winegretu. Ta-

Sztab specjalistów komunikacji podejmuje działania Na pierwszym planie Przymorze i Wrzeszcz

Mija właśnie miesiąc od chwili, gdy przy Urzędzie Wojewódzkim powołano sztab d/s spraw związanych z komunikacją pasażerskiej. Jak już informowaliśmy pełnił ma on funkcje inicjujące takie przedsięwzięcia

jak: prawidłowa organizacja ruchu drogowego, lagodzenie tzw. spiętrzeń przewozowych.

Dzisiaj — drugie posiedzenie sztabu. Ekspertki zapoznają się m. in. z koncepcją skolorzenia potrzeb pasażerów, korzystających z przystanku kolejowego Gdańsk-Przymorze oraz petli autobusowej przy ul. Kolobrzkiej. Założenia techniczne tego przedsięwzięcia opracowało Biuro Projektów Kolejowych. Zakładają one, że kosztów ok. 100 mln zł, w ciągu 40 miesięcy wykonane zostaną następujące roboty: przedłużenie na rónu kolejowego w kierunku Gdyni, poszerzenie wiaduktu i wybudowanie tunelu.

Sprawę na czas jakiś odłożono do acta, ale potrzeba chwili sorałiwa, że ponownie do niej wrócono. To co dzieje się obecnie na ul. Kolobrzkiej w godzinach szczególnie nasilonego ruchu przypomina bowiem o konieczności natychmiastowego podjęcia decyzji i zjęcia się problemami pieszych. Z informacji uzyskanej od inż. Bogusława Konopińskiego — naczelnika Zarządu Drogowego Północnej DPK wynika, że projekt roboty jest już gotowy. Zrealizowany będzie szybciej i taniej niż to pierwotnie przewidywano. Kosztowne 7,5 mln zł, w ciągu 10 miesięcy skolorzenie zostanie; przystanek kolejowy z petlą autobusowa. W praktyce oznaczałoby to, że w kwietniu 1978 r. koncepcja doczeka się pełnej realizacji.

Krzyszyna R. Wejherowo: Urlop szkolniowy przysługiwałby Pani jedynie w tym wypadku, gdyby skierowanie do liceum wieczorowego otrzymała Pani od swego pracodawcy, względnie jeżeli pracodawca wyrazi zgodę na naukę.

Henryk R. Gdynia: Ponieważ umowa o pracę została rozwiązana w wyniku porozumienia (pracownik-pracodawca) przysługiwać Panu odpowiednia część tzw. trzynastki za okres od 1.01 do 28.09.76 r.

Wojciech Sr. Wejherowo: Jeżeli pracodawca obiecał Panu wynagrodzenie, a w okresie 2 lat przechodzi Pan na emeryturę, gdy skończy Pan 65 lat, powinien wypłacić Panu dodatek wyrównawczy do poprzednich zarobków.

Zygmunt P. Gdańsk-Oliwa: Renta III grupy wynosi 65 proc. zarobku osiąganego przed wypadkiem. Jeżeli będzie Pan nadal zarabował, rentę otrzyma Pan w dalszym ciągu w pełnej wysokości.

Antoni P. Gdynia: W razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty, albo dwóch rent, wypłaca się jedno z tych świadczeń — wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.

Andrzej K. Sopot: Wpłaty zasiłku chorobowego jak i innych świadczeń przewidzianych przepisami o ubezpieczeniu społecznym i rodzinnym w przypadku zlikwidowania zjazdu pracy do koniury właściwy oddział ZUS.

Sabina S. Nowy Dwór: Ponieważ miała Pani przerwę w pracy, trwałąca przed 1969 r. przeszło 3 miesiące, po 4 latach pracy i 2 latach nauki, przysługują Panu urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 dni roboczych.

Genowefa L. Wejherowo: Tzw. dodatek za rozłąkę między Pani nie przysługują.

Pokaz filmów Tadeusza Wudzkiego

Dzisiaj o godz. 18.00 w Klubie Międzyzwoleń Prasy i Książki „Przyjaźń”, ul. Długa 35 w Gdańsku odbędzie się pokaz filmów Tadeusza Wudzkiego.

W czasie pokazu odbędzie się projekcja następujących filmów: „Moją Ojczyznę”, „Anatomia”, „Uwaga, uwaga!”, „Pisane na wodzie”. Reżyser T. Wudzki jest pracownikiem Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, członkiem Amatorskiego Klubu Filmowego „Pegaz”. Za swoje filmy otrzymał dotychczas szereg nagród w kraju i za granicą.

Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem.

Kto oddał teczkę?

Osoba, która w dniu 14 lutego 1977 roku jechała pociągami relacji Wrocław — Gdynia i podczas postoju pociągu na stacji w Inowrocławiu około godz. 15.00 oddała strażnikowi SOK teczkę koloru brązowego z pozostawioną w pociągu przez podróżnego, przozona jest o skontaktowanie się osobiście, listownie lub telefonicznie z Komisariatem Kolejowym MO w Inowrocławiu tel. 60-96, kolejowy 337 lub z KW MO w Bydgoszczy tel. 471-630.

kiej salatkii — wszystkiego po trochu.

Słowo winegret jest francuskiej proweniencji i chociaż pisze się nad Wisłą i nad Sekwaną różnie, to wymawia się tak samo. Z tym, że Francuzi przenoszą akcent na ostatnią sylabę. Ale to nie wszyscy

Winegret

wiedza, bo francuszczyzna wyszła u nas jakoby z mody. Trudno się więc dziwić, jeżeli spiker radiowy francuskiego autora książki o Gdańsku niejakiemu Ogier (czyli, Ojje) przedstawił nam, jako rumak. Miłoby bowiem o książce napisanej przez ogiera. Tylko trochę zdziwiło, że spiker rozgłoszył centralnie, że spiker rozgłoszył centralnie, że spiker rozgłoszył centralnie.

Skoro ma to być winegret, niech będzie winegret. O to w sprawie było. Skoro ma to być winegret, niech będzie winegret. O to w sprawie było.

Sprawy na czas jakiś odłożono do acta, ale potrzeba chwili sorałiwa, że ponownie do niej wrócono. To co dzieje się obecnie na ul. Kolobrzkiej w godzinach szczególnie nasilonego ruchu przypomina bowiem o konieczności natychmiastowego podjęcia decyzji i zjęcia się problemami pieszych. Z informacji uzyskanej od inż. Bogusława Konopińskiego — naczelnika Zarządu Drogowego Północnej DPK wynika, że projekt roboty jest już gotowy.

Zrealizowany będzie szybciej i taniej niż to pierwotnie przewidywano. Kosztowne 7,5 mln zł, w ciągu 10 miesięcy skolorzenie zostanie; przystanek kolejowy z petlą autobusowa.

W praktyce oznaczałoby to, że w kwietniu 1978 r. koncepcja doczeka się pełnej realizacji.

Nie widać, że eksperci — członkowie sztabu z zadowoleniem zaakceptują przedłożony projekt, zważając, że nie koliduje on z perspektywicznym rozwiązaniem, przewidującym połączenie hali „Olivia” z przystankiem Przymorze. Przeciwnie — można uznać, że jest to pierwsza faza tego ważnego przedsięwzięcia, która realizują własnymi siłami kolejarze. Należałoby chyba jednak przyspieszyć tempo robót, tak, by jeszcze przed tegorocznym sezonem zimowym ruch pieszy między petlą a przystankiem kolejowym nie krzyżował się z ul. Kolobrzką. Znać solidność wykonaw-

Poszukiwane wzory haftu kaszubskiego

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wydało kolejną piątą teczkę „Wzory haftu kaszubskiego” — tym razem „Szkoty wdzydzkiej”. Przypomnijmy, że dotąd zaprezentowano wzory z okolic Żukowa, Wejherowa i Pucka oraz jednobarwne wzory haftu czepcowego.

Wież Wdzydze jeszcze pod koniec XIX wieku była zapomnianą miejscowością „na końcu świata”. Dzięki wprost tytanicznym wysiłkom wielkiego działacza społecznego nauzciciela Izzydora Gulgowskiego i jego żony Teodory, wieś wydźwignięta została z zacołania, a na początku XX wieku różne przedsięwzięcia społeczne i kulturalne tego małżeństwa, przy czynnej postawie całej społeczności tego regionu, doprowadziły do powstania wieś nazyw w na mapie kulturalnej nie tylko ziem pomorskich, ale również na mapie Europy.

Miedzy innymi sławę Wdzydz rozprzestrzeniła szkoła haftu, prowadzona przez Teodora Gulgowską. Tworzyła wdzydzkiej szkoły haftu zmarła w roku 1951, swoje odkrycia, umiejętności i doświadczenia przekazywać następnym pokoleniom.

Dzisiaj jest to już prężne ognisko kultury, znane na całym świecie, do czego przyczynia się niewątpliwie także krajoznawczy urok tego miejsca i skansen budownictwa wiejskiego, który ciąga etnografów i folklorystów z całego kraju i zagranicy. Ale domena szczególną tego ośrodka jest właśnie haft.

Bogatostwo wzorów zaprezentowane w teczkę, niewątpliwie zainteresuje przemysł, rekordzieli artystyczne, a także wszystkich, którzy na własny, domowy użytek próbują tej pięknej sztuki. (Sier.)

Tego dnia spadł śnieg i było mroźno. Nawet dla nas. I wreszcie ostatnia jarzynka do winegretu. Z windy wysiada młoda kobieta z parolnią dziewczynką. — A my mamy dzidziusia — mówi mi młoda. — To masz siostrzyczkę czy bracię? — zainteresowałem się. — Siostrzyczka to jestem ja — odpowiedział skrzak. — A Wojtuś jest bracięszkiem. No i nie udało się. Miłalem nie pisać o naszym wieżowcu, a to się właśnie tam działo. Trudno! Skoro ziałam już zasadę, która winna była mi przyświecać przy sporządzeniu tej salatkii, niech się dzieje wolna boska. Przytoczę jeszcze jeden epizodzik.

Wychozę z mieszkania na schodach, a przy drzwiach stoi czarna biała kundelek Tramp i spogląda nerwowo na górę. A z góry schodzi jego właścicielka. — Winda jest czynna — komunikuje. — Tak, ale Tramp nie chce zejść do chłoda, więc i ja muszę schodzić piechota. Wiek kto go wprowadza na ranny spacer? I to by było na tyle, jak mawia pewien profesor magister.

ów można przypuszczać, że weźma się do tej skomplikowanej i trudnej roboty z sercem i pełnym zaangażowaniem.

Sprawa druga, którą podejmuje sztab, związana jest z ruchem pasażerskim w rejonie dworca kolejowego we Wrzeszczu. Chodzi tu nie tylko o usytuowanie w pobliżu stacji przystanków PKS i WPK, ale także o budowę miejsc parkingowych dla samochodów. Sprawa rozpatrzenia i ustosunkowania się do tych kwestii jest nader pilna. Grad.

W niedzielę 17 bm. o godz. 11

Zawody modeli rakiet

Rady dla budowniczych Trzecia lista uczestników

Podobnie jak jesienne zawody latawców oraz zimowe zawody balonowe, również wiosenne spotkanie sympatyków „małego lotnictwa” na stacji na terenie dawnego lotniska we Wrzeszczu. O ile, oczywiście, nie zmieni się sytuacja na tym planie budowy, udostępnionym organizatorom zawodów przez Spółdzielnię Mieszkalniową „Zaspa”.

Zwołaniem niedzielnego relaksu pod znakiem rakiet przypominały, że impreza odbędzie się w niedzielę, 17 bm. początek o godz. 11.

W odpowiedzi na pytania informujemy, że można prezentować tylko modele rakiet czasowych na spadochronie. Model musi być zbudowany z brystolu i drewna, bez zasadniczych części metalowych.

Głowice rakiet wykonuje się najczęściej z drewna lipy, ołowiu lub sosny. Można ją również zrobić z korka (potrzebne jest wtedy dodatkowe obciążenie np. kawałek ołowiu o wadze ok. 20 g). W dolną część głowicy należy wbić haczyk z drutu — do zamocowania linek spadochronu.

Niezbędna jest cienka folia lub lekka tkanina np. szylon — na spadochron. Linki do niego trzeba zrobić z cienkiej drutawy albo mocej nitki. Można jej przykleić taśmą lub przywiązać do rogów. Do zabezpieczenia spadochronu posłuży cienka warstwa papieru. Przygotować również trzeba krawęż z drewna lub fil-

Irena K. zam. w Gdańsku-Zielonem Trójkącie, pisze: „Postanowiliśmy wraz z mężem zwałczyć nałóg palenia tytoniu. Kilkakrotnie podejmowane próby na razie nie daly spodziewanego rezultatu Sądze, że bardziej owocne będzie współdziałanie ze specjalistą od tych spraw. Prosiłbym o poinformowanie, czy są takie możliwości”.

Raczej na Czytelniczka, pragnąc poddać się kuracji antynikotynowej pod fachowym nadzorem. Można ją przeprowadzić w odpowiedniej poradni, mieszczącej się przy ul. Tuwima 25 w Gdańsku-Wrzeszczu, w siedzibie Przychodni Specjalistycznej Psychiatryczno-Neurologicznej Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Poradnia ta jest czynna codziennie, oprócz sobót, niedzieli i świąt. We wtorki i piątki w godz. 13-17, a w pozostałe dni od godz. 7.30-13. Na wszelki wypadek podajemy również kontakt telefoniczny: nr 32-20-27.

Pauli Irenie K., jej małżonkowi i wszystkim Czytelnikom, którzy zechcą skorzystać z tej wiadomości, życzymy powodzenia w zwycięskim szkodziwego nalogu. W. R.



Podczas poprzednich zawodów zainteresowanie budził m. in. prezentowany w czasie pokazów model rakiet redukcyjnej. Fot. M. Zarecki

cu, dokładnie dopasowany do średnicy wewnętrznej kadłuba rakiety. • Kadłub rakiety trzeba uformo-

wać na drewnianym szablonie z kartonu lub kilku warstw papieru pakowego, zależnie od jego grubości. Stateczniki powstają z brystolu pod wójnie sklejonego. Do klejenia najlepiej użyć butaprenu lub AGO, a do malowania — lakieru nitro.

Każdy model musi być oznakowany (wzdłuż korpusu rakiety) numerem startowym, otrzymywanym według kolejności zgłoszeń w dziale niemieckim „Wieczoru Wybrzeża”.

A oto dalsze numery startowe: 33. Mieczysław Lakutowicz i 34. Dariusz Rytel z Gdańska. Kolejne miejsca na liście zawodników zajmują członkowie modelarni Domu Harcerza w Gdańsku: 35. Andrzej Szymczak, 36. Jacek Liszewska, 37. Dariusz Koteleski, 38. Piotr Kasprzycki, 39. Mirosław Stellmach, 40. Leszek Halabys, 41. Henryk Szymański, 42. Marek Szatanowski, 43. Władysław Banach, 44. Michał Skakul, 45. Cezary Nadolski, 46. Jacek Mierzejewski, 47. Marek Klis, 48. Zbigniew Jackowski, 49. Wojciech Burdyski, 50. Inona Bodzińska, 51. Andrzej Szczerba i 52. Roman Piłski.

Przystępując do budowy modeli rakiet po raz pierwszy, radzimy skorzystać z pomocy w punktach konsultacyjnych działających w Domu Harcerza w Gdańsku i trójmiejskich modelarniach LOK.

Dwa wyjścia

W ostatnich miesiącach ub. roku milicja zaczęła otrzymywać meldunki o straszącym na terenie Gdyni oszustwie. Wyłudzał on od różnych osób pokasne nieraz kwoty, w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, przy czym rekord wyniósł 143 tys. zł. Tym oszustem okazał się 20-letni Jarosław Kowalcuk, zamieszkały w Oliwie przy ul. Pomorskiej 1/11. Młodym człowiekiem, wiekiem miał on już na swym koncie wyrok 2 lat pozbawienia wolności. Niezbyt długo z niej korzystał. Ciągnięto go widocznie do nowych przestępstw. No i zaczął. Od 30 października do 13 grudnia ub. roku dokonał ich kilka, w tym sześć, jak to określa kodeks karny, w czynnie ciągłym.

Jego ofiarą padła Ewa R., zresztą znajoma, której w czasie spotkania zaproponował nabycie włoskich golfów po okazjonej cenie. Przystała na te oferty i podała swój numer telefonu, aby zadzwonił, gdy sprawa nabycia owych golfów będzie aktualna. J. Kowalcuk nie ziewał z wyłudzeniem pieniędzy, bo taki miał

cel mówiąc o transakcji. Jeszcze tego samego dnia zgłosił się w milicję i z pomocą znajomej, z jej siostrą pojechał po owe golfy. Oczywiście siostra Ewy R. miała za sobą potrzebne pieniądze — 1500 zł.

W Oliwie, gdzie rzekomo miała odebrać towar, J. Kowalcuk wrzucił do bramy jakiegoś domu z cudzymi pieniędzmi, aby zapłacić za golfy. Wykorzystując drugie wyjście, po prostu zbiegł.

Następnie szereg oszustw popełnił obiecając pośrednictwo w nabyciu bonów towarowych PKO. Amatorów na nie jest sporo ze względu na towary jakie można kupić w Pełewie, a także nabyć samochody. Zaczął od spódnii, potem był kożuch, który zamierział sobie sprawić Waldemar C. Poszukiwaliśmy odpowiedniadających wartości 24 tys. zł. Miał pecha skorzystał z oferty J. Kowalcuka. Wręczył pieniądze i tyle go widział.

Kiedy indziej sprytny oszust wymyślił bajeczkę o swoich szerokiach znajomościach i możliwości zdobycia dewiz. Niezawodny okazał się i ten numer z brama przy jednej z adwiskiych ulic, z posesji tej prowadzącej najwcześniej na drugą ulicę. Przywoził więc tu swoich kontrahentów, brał od nich pieniądze na umówioną ilość bonów, by po nie tylko skoczyć do mieszkającego w tej klatce posiadacza. Oczywiście jego klienci czekali potem długo i bez skutku, aż zrozumieli, że został w szuflce na dudka. Pewnego razu zobaczył jak umykał korzystając z drugiego wyjścia, ale pościg za nim nie dal rezultatu.



(Laz.)

O godz. 21.40 w programie II zobaczmy dziś ostatnią audycję Janusza Cegieliy ze znakomitego i cieszącego się dużą popularnością cyklu „Żywoty instrumentów”. J. Cegiela kończy swój cykl „sekcja rytmiczna”, która od paru kółów w orkiestrze klasycznej rozrosła się do niebываłych wprost rozmiarów. Autor wylicza w swym programie 85 przeróżnych instrumentów perkusyjnych; wiek stożek znajduje się już w partyturach nowej muzyki. Sobie zaś za planował dopowiednie (na zakończenie cyklu) wystąpić na instrumentach, który chyba się w orkiestrze nigdy nie znalazły — mianowicie na... stalaktykach jaskini Rai pod Chocimami.

Mistrzostwa Polski w przelajach



3 km. w Tarnowie rozegrane zostały jubileuszowe 50 Mistrzostwa Polski w bieżniach przelajowych. W siedmiu konkurencjach startowało łącznie 1027 zawodników i zawodniczek reprezentujących 43 województwa. Na zdjęciu: na trasie biegu seniorów na dystansie 6 km. CAF-Sohor-Telefoto

Ce TKKF nie zmieniony - masowy sport i czynna rekreacja

W Ratuszu Staromiejskim obradował w sobotę VII woj. zjazd delegatów ognisk gdańskiego TKKF, w którym uczestniczyli m. in. wiceprez. ZG TKKF W. Witek, wiceprez. Wydz. Agitacji i Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR A. Bednarski, sekretarz WRZZ M. Kulczycki, dyr. Wydz. KPIT UW M. Cherek, z-ca przew. ZW ZSMP L. Jaskula oraz przedstawiciele Komendy Woj. OHP Woj. Spółdz. Mieszkanowej i Woj. Zjednoczenia Gosp. Kom. i Mieszkanowej. Sprawozdanie z 5-letniej działalności gdańskiego TKKF złożył przez usta-

Dobry początek W. Fibaka w Monte Carlo

W Monte Carlo rozegrano w wtorek pierwsze try spotkania i turnieju międzynarodowego turnieju tenisowego WCT. Na kort wyszedł również Wojciech Fibak, który spotkał się z Francuzem Francois Jaufretem. Zwycięstwo odniósł zdecydowanie lepszy Fibak 6:4, 6:2. Polak zdominował w tym spotkaniu tenis na dobrym poziomie i widowiskową grę.

Przeigrana Startu

W pierwszym z dwóch zaległych meczów ekstraklasy piłkarz rezerw, SKA Warszawa pokonała Start Gdańsk 18:13 (6:5). Wiczejace bramki dla SKry zdobyła Eugenio Rążewski - 7, a dla Startu Krystyna Bazylewska - 4. Mecz jedynie do przerwy miał wyrównany przebieg. W drugiej części spotkania piłkarze SKry przyspieszyli tempo gry i wygrali zdecydowanie.

WIECZÓR Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Półfinały europejskich pucharów

Piłkarska środa pełna zagadek

Mecz Polska - Dania, który zostanie rozegrany 1 maja w Kopenhadze, coraz bliżej. Nic więc dziwnego, że polscy piłkarze przechodzą obecnie okres decydujących prób. Towaryskie mecze z Rumunią, Węgrami i Irlandią pozwolą trenerom wybrać najlepszych spośród najlepszych. Dziś na stadionach w Plocku i Bukareszcie będzie mieć miejsce polsko-rumunskie konfrontacja sił. Jest to rzetelny dzień bardzo bogaty w piłkarskie wydarzenia, bo oprócz spotkań Polaków z Rumunami zo-

staną również rozegrane półfinałowe mecze europejskich pucharów. Główna uwaga sympatyków piłki będzie zwrócona na Plock, gdzie pierwsza reprezentacja Polski zmierzy się z zespołem Rumunii „B”. Trener Jacek Gmoch nie zdecydował się jeszcze w przeddzień meczu w Plocku w jakim składzie jego zespół wybiegnie na boisko miejscowego Wisły. Chyba nie będzie to jednak mecz wielkiego znaczenia, jako że jest to spotkanie towarzyskie i obydwie strony wykorzystają na pewno większą liczbę zawodników.



17-letnia Norweżka Susanne Nielsen już od dawna marzyła o karierze żużlowca. Oczywiście spotkało się to z zaprzeczaniem rodziców i dla niej idzie to wszystko przeciwko. W tym tygodniu, dzięki interwencji jej ojca, udało jej się dostać na zawodki. Za kilka dni - podczas wyścigów żużlowych norweskich juniorków. CAF - Nordisk - Photo

PIŁKA W TV

TV przeprowadzi w pr. II o godz. 20.30 godzinne sprawozdanie z meczu o Puchar Europy Dynamo Kijów - Borussia Muenchengladbach. Natomiast o godz. 21.40 w pr. I zobaczymy piętnastominutową relację z pierwszej połowy meczu Polska - Rumunia.

Przeigrana młodych hokeistów

W wtorek hokejowa reprezentacja polski juniorów, startująca w mistrzostwach Europy, rozegrała swój trzeci mecz, tym razem z silną drużyną CSRS. Zwyciężyli Czechosłowacy 9:0 (0:0, 5:0, 4:0). Dzisiejsze zwycięstwo przyniosło im zwycięstwo już bez udziału polskich zawodników. Za kilka dni - podczas wyścigów żużlowych norweskich juniorków. CAF - Nordisk - Photo

Wielkopiękny

W serię mistrzostw Argentyny, w których rozgrywane będą mecze finałowe piłkarskich mistrzostw świata - 78, prezentujemy dziś Córdoba. Mistrzostwo zostało w centrum Argentyny i oddalone od Buenos Aires o ok. 700 km, dysponuje niewielkim, profesjonalnym lotniskiem położonym 18 km od centrum. Na ulicach wisieją plakaty polityczne. Córdoba - ośrodek przemysłowy, to jedno z najniebezpieczniejszych politycznie miast Argentyny. W mieście wszędzie w tym kraju, futbol cieszy się tu olbrzymią popularnością, a drużyna FC Talleres Córdoba awansowała do półfinałów ostatnich mistrzostw. W klubie w kadry - powiedział szef klubu Naticelli. Zainteresowanie mistrzostwami jest niezwykłe. Wszyscy mieszkańcy Córdoba z niecierpliwością oczekują czerwca 1978.

W ogłoszonej 16-osobowej kadry Dania na spotkanie z Belgią znalazło się 4 „czudziemców”. Henning Jensen z Realu Madryt, Lars Bastrup z Kickers Offenbach, Heino Hansen z Preussen Muenster i bramkarz Benno Larsen z FC Augsburg. Oba kandydaci na mecz z Belgią: Henning Jensen (Real Madryt), Lars Bastrup (Kickers Offenbach) i Jan Sevensen (Frem).

Nie jestem maszyną - mówi Bjoern Borg

Jeżeli prawda jest, że człowiek zmienia się w maszynę, to wydaje się, że Bjoern Borg mógłby uprawiać ten sport, jakże odmienny od dotychczasowego, sposób bycia na kortach. Nie jest on człowiekiem, który w tym momencie, nie zbija długiego życia. Dotąd tak spokojny, by nie przez zmiennymi temperaturami, a przez zmiennymi temperaturami, zdaje się być w śladzie pełnych temperatur południowców.

Udany turniej tenisa stołowego

Niedawny turniej tenisa stołowego, zorganizowany przez Gdynia Spółdzielnię Mieszkanową dla młodzieży ze szkół podstawowych w Gdyni zamienił się w istny maraton - trwał od 14 do 20 godzin i udział w nim wzięło 58 chłopców i 24 dziewczęta z 10 szkół. W konkurencji dziewcząt zwyciężyła Hanna Łoś z SP 31 przed Hanną Sumińska z SP 29 i Barbarą Fraczką z SP 5. Wśród chłopców triumfowała Złaghenka Niedziałkowska z SP 5 przed szóstą koleżanką Tomaszem Węgrzem i Jarosławem Kaufmannem z SP 2. Puchar prezesa GSM za zwycięstwo drużyny otrzymała Szkoła Podst. nr 5, która uzyskała 19 punktów przed szkołą nr 39 (9 pkt.). Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Fraczek A. G., Trzaska A., Niedziałkowska I., T. Westner 5 i T. Debek 2.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DOM (5 pokoi) w Gdyni sprzedam. W rozkładzie mieszkanie 3-pokojowe. Oferta z ceną „14087” UPT 81-301 Gdynia 1.

MOTORYZACYJNE

FIAT 126 p. oraz syzybe przednią i tylną sprzedam. Tel. 61-40-66. G-20331

SYRENE 103 nowa sprzedam. Gdańsk, Ojcowska 103/2, oglądać po południu. G-20760

FIAT 124 Sport, stan idealny, pilnie sprzedam. Tel. 20-45-76, po g. 16. S-14059

FIAT 125 p. odbiór Polmozyt natychmiast sprzedam. Oferta z ceną „14088” UPT 81-301 Gdynia 1.

KUPNO

DESKI oraz kantówki z rozbiorów kupie. Elgizus Go-gacz, Orłowo, Oficerska 22. S-14078

SPRZEDAŻ

CASTROL GTX sprzedam. Tel. 61-05-22. G-20788

BYWAN nowy (2,5x3,5 m) sprzedam. Działka 75/5. S-14055

PIEKARNIK elektryczny sprzedam. Tel. 21-42-85. S-14056

MASZYNY do szycia „Zuc-nik”, szafka, sprzedam. Orłowo, Inżynierska 10/3. S-14053

WOZEK dziecięcy, stan idealny, sprzedam. Czajka, Gdynia, 10 Lutego 2. S-14068

KREDENS pokojowy sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 11/19. S-14071

TAKSOMETR „Poltax 2” (z gwarancją) sprzedam. Orłowo, Akacjowa 17. S-14052

KALKULATOR japoński, wielozadaniowy, sprzedam. Gdynia, Koperska 16/8. S-14088

WIROWKĘ sprzedam. Tel. 21-01-84. S-14092

SPRZEDAŁ tania używana pralkę „Swistowit” oraz pal-mkencję. Tel. 20-45-68. S-14093

LOKALE

OBOKRAJOWIEC, stazysta naukowy, poszukuje umiobwianego mieszkania 3-4 na trasie. Sopot - Gdańsk. Tel. 41-73-80. G-21001

PRACA

UCZNIWA lub przyuczono-przymie. Warsztat samochodowy, Orłowo, Miodowa 6. S-14010

PARKIECIARZA (może być rencista) do układania parkietu przyjmie. Warunki do uzgodnienia Gdynia - Redowa, Strajska 2a, warsztat, tel. 21-37-84. S-14089

UCZNIWNICE, powyżej lat 16, zatrudnie. Zakład fryzjerski, Orłowo, Wielkopolska 22. S-14072

UCZNIWNO przyjmie. Laktaria samochodowa, Rumia - Janowo, Sobieskiego 61. S-14074

POMOC do dwójki sprzedam. Tel. 61-52-88. S-14076

MASZYNOPISANIE przyjmie. Tel. 61-20-81. G-20777

ELEKTRONIKA NATOWICH USŁUGACH! Jeżeli chcesz zabezpieczyć własne mienie zdecyduj się na instalowanie w mieszkaniu garażu domku letniskowym

Technikum i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Gdańsku-Oliwie, ul. Lumumby 5, telefon 53-02-91 przyjmuje zapisy do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

ROZNE 23 MARCA zginał srebrny pudeł z czarnym szkiełkami szyci. Zwrót za wynagrodzeniem. Oliwa, ul. Piastowska 94/3, tel. 53-20-94. G-21481

OD RÓWNIANA PO BIEGUN

Z teki Alfreda Hitchcocka

Śmierć szantażysty

Komisarz policji kryminalnej i lekarz stali w pomieszczeniu, gdzie zidentyfikowano zwłoki.

— Miał osobliwy zawód — powiedział komisarz. — Ten facet był bez pardonowym szantażystą. Już od dość dawna go podejrzewaliśmy, ale nikt go nie oskarżał. Stara historia zapewne byłby bezcenne, bo bez jednej z jego ofiar i teraz mamy tego rezultat. Całkiem proste. Człowiek to tu jednak nie może pójść...

Sybil Mainwaring zbliżała się powoli do średniego wieku, jednak wciąż była piękna. Cechowała ją ową surową pięknością. Wysoko unosząca głowę w wybornym towarzystwie, które żyło wokół miasta powiatowego Markhampton. Była dobrze sytuowana, miała wpływowych krewnych na wysokich stanowiskach, była żoną człowieka na wpływowym stanowisku w aparacie zarządzania; człowieka o wielkich wpływach politycznych, szanowanego przez sąsiadów; uosobienie wszystkich zalet. Michael Jaye natomiast był pracownikiem biura Mainwaringa w Markhampton. Był co najmniej piętnastoletni młodszym od niej, nieukulturalny, niewykształcony i biedny. Poznała go na jakimś balu zarządu miejskiego i zakochała się w nim po uszy. I chociaż wiedziała, że w każdym przypadku przewyższała go, nie próbowała nawet przenieść go do siebie. Namienicie i bez namulców, ale — jak sobie niewinnie umawiała — zupełnie krycie.

To był czysty obłęd dla kobiety w jej pozycji towarzyskiej tak się dać porwać. Nikt, kto ją znał, nie używałby do możliwej, że dałaby się wmanewrować w sytuację, gdzie można było ją szantażować. Z drugiej strony, każdy, kto ją znał, uważałby to za dobre — a było takich zdumiewająco dużo — wiedziałby z góry, że jeszcze większym błędem jest wierzyć, iż można Sybil Mainwaringa bezcennie szantażować.

Anonimowy list, napisany na maszynie, zawierał nieduwające zadanie. Powinna ona tego samego wieczora, pomiędzy dziewiątą a dziesiątą, złożyć pięćdziesiąt funtów w pewnym miejscu na skraj drogi w pobliżu jej domu. W przeciwnym razie jej mąż i „wszystkie zainteresowane krewni” dowiedzą się, co nadawca listu wie o jej stosunku do Michaela Jaye. Tutaj nastąpiły szczegóły dowodzące niezbicie, że wszystko co nadawca wiedział o aferze, było zarówno wystarczające, jak i trafne.

Sybil spała list i starała popioł na prosek. Potem wyszła do ogrodu, aby przemyśleć sprawę. Najpierw było jej ciężko wierzyć, że to się stało rzeczywiście.

Przelecieli byli tak ostrożni! Poza niedorozwinięty umysłowo starym, do którego należał garaż, gdzie go zostawiali, żaden człowiek nie widział ich razem. W duchu przypominała sobie wszystkie powzięte środki ostrożności jakie stosowała, aby nie pozostawić żadnej luki. Wydawało się niemożliwe, że coś mogło się wydarzyć. A jednak niemożliwe, stało się rzeczywistością. Ona, Sybil Mainwaring, stała w obliczu niszczącego ją skandalu, jeśli nie spełniłabym zadania szantażysty. Jednocześnie jej zdrowy rozsądek mówił, że zadanie to jest tylko pierwszym

stopniem do dalszych. Jej uczucie zmieniło się pomiędzy strachem, upokorzeniem i złością.

Złóż — przeważały wszystkie inne uczucia. Gdy wędrowała po trawniku, narastała w niej zimna, oblicza na nienawiść. Teraz, gdy minął pierwszy szok, zrobiła z żelaznym spokojem przegląd sytuacji. Jedno było dla niej pewne: nieznojni, który jej zagroził, powinien zapłacić za swoją bezczelność. Nie zamierzała pójść na policję. Kobieta z taką pozycją nie może sobie na to pozwolić. Także z Michaelem nie będzie o tym mówić.

Tego wieczoru włożyła do koperty pięćdziesiąt funtów i położyła ją między korzenie drzew, opodal hecy, która ogrzała z obu stron drogę przy jej domu. Potem ukryła się przy bramie wjazdowej i zaczęła czaić. Jej mąż był w podroży, a przed nikim innym nie miało się rozliczyć ze swych czynów. W kilka minut po dziewiątej nadjechał motocykl i zatrzymał się przy domku. Tynie światła motocykla zły słabo oświetlały numery rejestracyjne, aby je mogła odczytać. A motocyklista był rozmazany postacią, w płaszczu deszczowym i kosku. Kierowca zsiadł z motocykla, uderzył, że coś poprawia przy siedzeniu, przy tym rozglądał się we wszystkich kierunkach. Potem blyskawicznie zaognił kopertę ze schowka, wskoczył na motocykl i w błyskawicznym pedzie pojechał w kierunku głównej drogi. Patrzyła za nim i obserwowała, jak światła reflektora skierały w lewo, w kierunku miasta.

„Wielce to tak się robił — pomyślała idąc do domu. — Tak prosto i tak zwięźle”. Była biedniejsza o pięćdziesiąt funtów i ośmi godzin medytacji. Nie wiedziała, gdzie kim był szantażysta i skąd przyjechał. Jeśli to historia się powtórzy, a to było nader prawdopodobne, także nie dawie się nie więcej.

Właśnie gdy się rozbiła i zamierzala pójść się do łóżka, przy pominięciu jej się oszałamia. Wodała jej do głowy pewna myśl. Gdy była dzieckiem, ogrodnik jej kiedyś opowiedział, jak można znaleźć gniazdo os. „Nie musisz nic więcej czynić — powiedział — jak obserwować lot powracającej do gniazda osy. Obserwuj ją tak długo jak tylko możesz. Potem idź do miejsca, gdzie zniknęła ci z oczu. Tam stań i czekaj na następującą osę lecaącą w tym samym kierunku. Podążysz znów za nią, tak daleko jak ją jeszcze możesz zobaczyć. I tak dalej. Wcześniej czy później znajdziesz gniazdo”. Co to dotyczyło osy, mogło dotyczyć także wiewiórek, bardziej obydwojbie osadów. Sybil zaczęła się z ucieszeniem, że owa pięćdziesiąt funtów, być może, zupełnie darmo utraciła.

Następne zadanie nadało się w rzeczywistości nie później. Znów chodziło o pięćdziesiąt funtów i znów położyła pieniądze między korzenie drzew przy drodze. Ale tym razem czekała w samochodzie, w miejscu gdzie droga wpadała na główną ulicę. Pięć minut po dziewiątej motocykl skręcił z drogi na główną ulicę i pedził w kierunku Markhampton. Pojechała za nim i zdolała go obserwować aż do głównej ulicy miasta. Gdy tam skręcił z ulicy, ona podjęła się do niego i podjęła się do niego.

„Wielce to tak się robił — pomyślała idąc do domu. — Tak prosto i tak zwięźle”. Była biedniejsza o pięćdziesiąt funtów i ośmi godzin medytacji. Nie wiedziała, gdzie kim był szantażysta i skąd przyjechał. Jeśli to historia się powtórzy, a to było nader prawdopodobne, także nie dawie się nie więcej.

Właśnie gdy się rozbiła i zamierzala pójść się do łóżka, przy pominięciu jej się oszałamia. Wodała jej do głowy pewna myśl. Gdy była dzieckiem, ogrodnik jej kiedyś opowiedział, jak można znaleźć gniazdo os. „Nie musisz nic więcej czynić — powiedział — jak obserwować lot powracającej do gniazda osy. Obserwuj ją tak długo jak tylko możesz. Potem idź do miejsca, gdzie zniknęła ci z oczu. Tam stań i czekaj na następującą osę lecaącą w tym samym kierunku. Podążysz znów za nią, tak daleko jak ją jeszcze możesz zobaczyć. I tak dalej. Wcześniej czy później znajdziesz gniazdo”. Co to dotyczyło osy, mogło dotyczyć także wiewiórek, bardziej obydwojbie osadów. Sybil zaczęła się z ucieszeniem, że owa pięćdziesiąt funtów, być może, zupełnie darmo utraciła.

(Dokończenie jutro)

Archeologiczna sensacja!

Gród warowny sprzed 3500 lat

Archeologiczna sensacja! Jak się okazuje, u podnóża Tatr w Słowacji przed 3500 laty istniał kamienny gród, podobny do starogreckiej Mykeny na Peloponezie. Odkryty został niedawno przez słowackich archeologów podczas prac wykopaliskowych na wzgórzu Mysia Ćorka w gminie Spissky Stvrček. Gród ten jest najstarszym zabytkiem architektury kamiennego, na jakim natknięto się dotychczas w rejonie środkowoeuropejskim. Za murami szerokość metrów wysokości, na powierzchni około 700 m kw., istniała tu jedyna z najbardziej rozwiniętych cywilizacji praspeluczości środkowoeuropejskiej, usytuowanej na ważnym szlaku handlowym, prowadzącym z rejonu śródziemnomorskiego nad Bałtyk.

Gród na Mysiej Ćorce przed 3 tys. lat uległ przypuszczałnie nagłej katastrofie jakiegoś wielkiego pożaru i już nie został odbudowany. Nie mniej znaleziona relikty pozwalają określić poziom kultury jego mieszkańców. Budowa fortyfikacji odpowiadająca średniowiecznej, domy usytuowane były przy ulicach lub bezpośrednio przylegały do murów obronnych. Wewnątrz grodu, w rozdzielonym przelazem, przetrwały pozostałości wieloletniej grupy, co wskazywałoby na hierarchiczny podział mieszkawców. Ludność trudniła się rzemiosłem, wymienając swoje wyroby z okolicznymi rejonem rolniczym oraz z przyjeżdżającymi z odległych krajów kupcami. Wyrabiano

przed wszystkim ceramikę, ozdoby z brązu i złota oraz narzędzia z kamienia i kości. Do najcenniejszych odkryć należą złota bransolety z mykeńską ornamentyką, brązowy wisiorek z symbolami słońca oraz figurki ludzi i zwierząt.

Ozdoby ze złota świadczą nie tylko o bogactwie grodu, ale potwierdzają również przypuszczenie, że już w okresie prehistorycznym wydobrano ten kruczek w niedalekim paśmie górskim Rudaw czeskich.

Lekcja czytania



Nepal. Lekcja czytania i pisania dla najmłodszych mieszkańców tej nepalskiej wioski odbywa się pod gołym niebem. Nawet chwilowa nieobecność nauczyciela nie wpływa ujemnie na pilność małych uczniów.

CAF-Keystone

Badania francuskich jaskiń

Naukowcy francuscy podczas badań systemu jaskiń w dolinie rzeki Auvèze znaleźli liczne ślady pradawnego osadnictwa. W kilku podziemnych korytarzach i komorach znaleźli interesujące okazy malarstwa ze starszej epoki kamiennej. Były to wizerunki zwierząt i sceny polowań. W jednej z jaskiń na trafiono na duże nagromadzenie kości zwierząt — niedźwiedzi, renów, bisonów, północnych jeleni, nosorogów.

Była to prawdopodobnie szpilarnia lub składnica odpadków dawnych łowców.

(Dokończenie jutro)

CAF-Keystone

W porcie The Delia



Laos. Transport rzeczny odgrywa ogromną rolę na terenach położonych w delcie Mekongu. Na zdjęciu: rozładunek łodzi w porcie The Delia na rzece Mekong.

CAF-JPS

KTO CHCE — NIECH WIERZY HOROSKOP

NA CZWARTEK — 7 kwietnia

BARAN (21. III — 20. IV)
Czekaj. Cię udane spotkanie z kimś, na kim Ci bardzo zależy.

BYK (21. IV — 21. V)
Nie przejmaj się drobiazgami, a przekonasz się, że życie stanie się łatwiejsze.

BLIŻNIĘTA (22. V — 21. VI)
W sprawach uczuciowych działaj z namysłem i z dużą ostrożnością.

RAK (22. VI — 22. VII)
Zdecyduj się na potraktowanie swego problemu nieco lepiej, a osiągniesz równowagę.

LEW (23. VII — 22. VIII)
Okaze się, że Twoja intuicja Cię nie zawiodła, bowiem ktoś bliski doznał o Ciebie.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Będziesz mieć wspaniałe samopoczucie, ponieważ wszystkie Twoje sprawy przybrały właściwy obrót.

WAGA (23. IX — 23. X)
Znajdziesz się w sytuacji, która wymagać będzie od Ciebie szybkiej decyzji.

SKORPION (24. X — 22. XI)
Otrzymasz dawno oczekiwaną wiadomość, która Cię ucieszy, ale też wprowadzi w tarapaty finansowe.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Przeglądź Ci ochota na zrobienie czegoś nowego i atrakcyjnego.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I)
Dobre układy w kręgu Twoich spraw osobistych i zawodowych.

WODNIK (21. I — 20. II)
Nowe kontakty towarzyskie szybko przekształcą się w zażyłą przyjaźń.

RYBY (21. II — 20. III)
Twoje zdanie w sprawach uczuciowych będzie miało ważne znaczenie.

Nad zatoką Osaka



Japonia. Kobe, wielkie, ponad milionowe miasto położone nad zatoką Osaka, jest ośrodkiem przemysłowym oraz jednym z największych, obok Jokohamy i Osaki, portów morskich Japonii. W ciągu roku do portu przybijają 140 tysięcy statków, a przeladują się tu około 80 milionów ton towarów.

CAF-JPS

Bezpieczeństwo pracy

Szel ważnej instytucji w Waszyngtonie potknął się o kabel stojącego na biurku wentylatora, uświadnił na kosz od śmieci ściągając przy okazji na podłogę lampę i złamał sobie dwa żeberka. Nazwa urzędu, którym kieruje, brzmi: „Urząd Bezpieczeństwa w Miejsku Pracy”.

CAF-JPS

DO WYBORU DO KOLORU

DZIS
Wilhelma, Celestyna
JUTRO
Rufina, Donata
TEATR
GDANSK PASTORALNA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Jezioro łabędzie (szkolne), g. 16
TEATR „WYBRZEŻE” — Okapi, g. 19 (zamknięte)
GDYŃSKA TEATR MUZYCZNY — Machiavelli, g. 19.15
TEATR DRAMATYCZNY — Aniela Zielonogó Wzgórza — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19
ŁĘBAŁK TEATR DRAMATYCZNY — Wyzwolenie, g. 19.

WYSTAWY
GDANSK GALERIA SZTUKI
DIALOG KMPiK, Duży Targ 30 — wyst. twórców szkoły sopocińskiej w g. 10—21
KMPiK „PRĄŻYŻA”, Duży Targ 37 — Salon A — Twórcy kultury gdańskiej (GTP i TFG); Salon B — Gdańskie Teatralla — wyst. ze zbiorów społeczeństwa — w g. 10—21
GDANSK GIPS Duży Targ 37, II p. — wyst. ikony artystycznej Natalia Plontek — w g. 9—16
GDYŃSKA TEATR DRAMATYCZNY — Wyst. Skwer Kościuszki — wyst. malarstwa Maksymiliana Kasprzaka w g. 10—21
GDYŃSKA KMPiK, Świętojańska 68 — wyst. malarstwa Ryszarda Grotkowskiego z prac opr. Stramkiewicza (kawiarnia klubu), malarstwa Brygidy Mrozek (czytelnicznia klubu) — w g. 10—21

MUZEUM
GDANSK MUZEUM HISTORII MIASTA GDANSKA — Ratusz Głównego Miasta — w g. 10—16
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — wyst. Pradzieje Pomorza Gdańskiego — w g. 10—15
OLIVA PALACJÓW OPATÓW — wyst. Sztuka ludowa Pomorza Gdańskiego XVIII—XX w.; Akwarele Nikifora Krywickiego; Współczesna rzeźba ludowa Karpat polskich — w g. 9—15
GDYŃSKA MUZEUM OCEANOGRAFYCZNE I ARWARIUM MORSKIE MIR — w g. 10—18
MUZEUM MARYNARSTWA WOJENNEGO — wyst. Ekspedycja zbrojna i broni morskiej — w g. 10—17
SZTUKOWO MUZEUM STUDIÓW — w g. 8—15
MALBORK MUZEUM ZAMKOWE — wyst. Pradzieje Dolnego Pomorza; Sztuka ludowa w zbiorach Muzeum Zamkowego; Tradycje wladztwa polskiego w Zamku Malborku w polskim dokumencie archiwalnym; Broni w dawnych wiekach XV—XVIII w.; Artyficyzmy w wyrobach handlowych (na neolitu po współczesność); Dawna porcelana polska z manufaktur w Korei i Baranówce; Zamek Malborski w dziedzinie architekturalnych; Polska współczesność w sztuce artystycznej; Przejazdy polskiej broni biśniej i Kościuski do kościuszkowców; I monograficzna wystawa prac Stanisława Szymborskiego (1889—1991); Artyficyzmy w sztuce artystycznej pod Grunwaldem”; Bitwa pod Grunwaldem w sztuce dzialec — wyst. pokonkursowa — w g. 9—15

KINA
GDANSK ŚRODMIEŚCIE 76 — Koncert 16. Beethoven (NRD), g. 11, 13.30, 16, 18.30
KAMERALNE — Ale Heba (raz) bez ogr., g. 18, 20.15
OSTATNIE SŁOWA (dun), g. 15, 17, 20
PIAST — Samotnik (USA) od 1.15, g. 16.30, 18, 20.15
STUDYJNE ZAJĘCIA — Trójka (meks) od 1.15, g. 15.45, 18, 20.15
Retrospektywa filmowa kina polskiego M. Waszkowski, g. 15, 17, 20, 20.15
DANIA — No 10 do doktora (USA) bez ogr., g. 16, 18, DKE, g. 20
WAIRA (Dom Harcera) — Kapanin (bułg) bez ogr., g. 16, 18, Zaborcza miłość (bułg) od 1.15, g. 17.20
ORNIJA KOSMOS — Stara strzelba (fr) od 1.15, g. 16, 20.15
Soczeki (USA) od 1.15, g. 18
WRZESZCZ BAJKA — Jazdla (pol) od 1.12, g. 10, Dziewczyna do dziecka (bułg) od 1.18, g. 12, 15, 17.30, 20
ZNICZ — Stróż blazy w sezonie zimowym (jrg) od 1.18, g. 17.45, (sensa zamkniętej) Człowiek z marmuru (fr) od 1.18, g. 14, 20
ZAWISZA — Prowadzą wiewiórki (USA) od 1.15, g. 16, 18

OLIVA DELFIN — Najlepsze w świecie (pol) bez ogr., g. 15.45, 17.45
Czy pasujemy do siebie kołnierz (czes) od 1.15, g. 19.45
NOWY PORT I MAJA — Wenecja (rum) bez ogr., g. 16
Polejnyk rezerwowców (USA) od 1.15, g. 18, 20
SÓPOTA BAŁTYKA — Omen (ang) g. 14.30, 17, 19.30
POLONIA (pol) od 1.15, g. 10, 13, 15, 19.30
GDYŃSKA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Człowiek z marmuru (pol) od 1.15, g. 10, 13, 15, 20.15
STUDYJNE ATLANTIC — Konfrontacje 76 — Omen (ang), g. 14.30, 17, 19.30, 22.30
OKSYWIE MEWA — Doktor Francoise Gaillard (fr) od 1.15, g. 18
OBLUZE MARYNARZ — Treduwata (pol) od 1.12, g. 17, 19, 19.30
ORLOWO NEPTUN — Pietro wyżył (pol) od 1.12, g. 15.30, 17.30, 19.30
GRABÓWEK FALA — Anna, siostra Jany wiesz (bez ogr.), g. 15.30, Ponadto strzelba (fr) od 1.15, g. 15, 17.45, 20
CHYLONIA PROMIENI — Jeremiasz (USA) od 1.15, g. 17.30, 19.30, 22.30
JEŻE RODZI SIĘ BEZ KOLEÓW (bułg) bez ogr., g. 15.30
RUMI, AKTORA — Wrzes (pol) od 1.15, g. 16, 18, 20, 22.30
PRUSZCZ KRAKUS — Mój brat ma takiego brata (czes) bez ogr., g. 17.30, Rywalka (fr) od 1.15, g. 19.30

TUZ WISLA — Czarna karawana (raz) od 1.12, g. 16, Alicja już tu nie mieszka (USA) od 1.15, g. 18, 20, 22.30
WEIHERLOW SWIT — Tato, ja już wyszedłem za małą (bułg) od 1.12, g. 16, 18, 20
OPRF zastręga sobie prawo do zmian w repertuarze kin

RADIO
ŚRODA — 6 kwietnia
PROGRAM IV
14.00 — Wiadomości, 16.05 — R. Woodward gra utwory fortepianowe Liszta, 18.35 — Nauka i technika, 18.40 — W trosce o słowa i treść, 19.00 — Ekonomia na co dzień, 21.43 — W. Conover przedstawia, 22.15 — Rozmowy o księżkach, 22.35 — W rytmie romanu.

PROGRAM I
15.05 — List z Polski, 15.10 — Z kompozytorskiej teki, 15.35 — Operetka, jej twórcy i wykonawcy, 16.11 — Propozycje do 15.35 przebrój, 16.30 — Aktualności kulturalne, 16.35 — Radio Roma

PROGRAM II
15.00 — Program dla dziewcząt i chłopców, 15.40 — Ludwig von Beethoven, 16.30 — Melodie z musicala, 17.00 — Klasyczna muzyka Hindusów, 17.20 — Portret w pełnym wymiarze, 17.55 — Leniniński sukces polskiego artystów, 18.40 — Pod skrzydłami Hermesa, 19.00 — Gitar klasyczna i jej mistrzowie, 19.30 — Teatr Polskiego Radia, 20.45 — Koncert z nagrania Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRYT, 21.43 — Korespondencja z zagranicy, 21.55 — Muzyka belgijska XX wieku, 22.30 — Magazyn studencki, 23.40 — Muzyka.

PROGRAM III
13.30 — Herbatka przy samowarze, 15.00 — Rozmowy z piosenką, 16.20 — Portrety polskich zespołów, 17.05 — Muzyka polska, 17.30 — Repertuar w kolorze białym, 18.45 — Pozostawiająca, 19.00 — Co wieczór powieść w wydaniu dziewczęcy, 19.35 — Opera w Gdyni, 20.30 — Granice muzyki, 20.40 — Na pociąg wielkiej polityki, 20.50 — Solo na gitarze, 21.00 — Studio 502, 22.08 — Gwiazda studencka, 22.45 — 22.15 — Trzy kwadransy jazzu, 23.05 — Czas relessu.

TELEWIZJA
ŚRODA — 6 kwietnia
PROGRAM I
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — program wsł. szczenińskiego, koszarliński, „Chłopie, dziękuję”, 16.50
17.00 — Dla dzieci: Co to jest? — kolor.
17.30 — Losowanie Małego Lotka 17.45 — Wielka gra — Teleturlen (kolor)
18.30 — Skarby siołdmo kontynentu odd. „Madama cyfra 5” — film dok. prod. francuskiej (kolor)
19.00 — Dobranoc i program dla młodzieży (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Romans prowincjonalny polski film telewizyjny. Reż. Krzysztof Zanussi. Wsk. Krystyna Wolańska, Marek Baranowski (kolor)
21.40 — Studio sport
22.50 — Dziennik (kolor)
PROGRAM II
15.40 — Język francuski I. 45 cz. 3, kurs II st. 14.10 — Program dnia
16.10 — Powiat „Brylanty” — ode. 2 filmu fab. prod. TV radz. 17.05 — Podmorskie konalne — film poplarnonaukowy prod. radz. (kolor)
17.40 — Rozbitkowie — odc. 8 pt. „Kamieni ludzkie” — serialny film przygodowy prod. anglijsko-australijskiej. Reż. James Gotward. Wsk. Fred Haltiner, Renate Schreder, Izabella Brack i Inni (kolor)
18.10 — Dla dzieci: Wielki talenty Holender
18.40 — PANORAMA — mag. Inf. 19.00 — Dobranoc i program dla młodzieży (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów
21.30 — 24 godziny instrumentów: 21.40 — Film muz. a powiem ci kim jestem”
22.50 — Sładami Piastów — Świdnica — film poplarnonaukowy 22.50 — Język angielski kurs podstawowy, 1. 24 (powt.)
23.50 — NURT — Pedagogika — Postawy twórcze cz. 1. Wskł. prof. dr. Wincenty Okoń
CZWARTEK — 7 kwietnia
PROGRAM I
6.00 — RTV Szkoła Średnia i „Język polski I, 2, 3 sem. — Działy cz. 3 — sceny realizacyjne (powt. z 6.4)
6.30 — RTV Szkoła Średnia — Matematyka I, 24 sem. — Równania trygonometryczne
8.00 — Romans prowincjonalny — polski film telewizyjny. Reż. Krzysztof Zanussi. (kolor)
13.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Język polski I. 41 sem. 4 — Stanisław Wyspiański — Wesole
14.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt I, 14 sem. 4 — Materiał i ich znaczenie dla rolnictwa
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — program stoletniego woj. warszawskiego
17.00 — Dla młodych widzów — Ekran z braticim — w programie występ zespołu „Gawęda” oraz „Przygody Czarnej Krolewiczy” — film serialny prod. angielskiej (kolor)
18.00 — Polygon — Magazyn Wojskowy (kolor)
18.20 — Eureka — magazyn nauki i techniki
18.30 — Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc i program dla młodzieży (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Kojak — ode. pt. „Osiemnastego godzin bractwa” — film ser. prod. amerykańskiej (kolor)
21.25 — Pezaz — magazyn kulturalny (kolor)
21.40 — Swędzący e-moll Piotra Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry Berliner Philharmoniker pod dyktando Herberta von Karajana (kolor)
23.10 — Dziennik (kolor)

DIŻURY
Ostre dzury pełnia: Instytut Chirurgii AM z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7
Stale dzury — nocne pełnia: — Gdańsk, Jaskółcza 16; Gdańsk, al. Zwycięstwa 35; Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Bitwy Oliwki 34; Gd-Przybrzeże, G-bronów Wybrzeża 2; Sopot, Grunwaldzka 64; Gdynia, Słaska 42.
Recepty na środki odurzające realizują apteki Gdańsk, al. Zwycięstwa 35; Sopot, Grunwaldzka 64; Gdańsk-Przymorze, Obrońców Wyzwolenia 2; Gdynia, Słaska 42.
Telefon zażania — Anonimowy Przyjaciel — tel. 31-00-00 w godz. 16-4.
Numery telefonów alarmowych komend straż pożarnych: Gdańsk Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd. — 998

Sherlock Holmes przyjmuje

Każdego ranka najświetniejszy detektyw świata, Sherlock Holmes otwiera swą kancelarię przy ul. 221b Baker Street i śmiało nieodczekałaję odpowiadania na otrzymane listy...

Bohater słynnych opowiadań Conan Doyle’a tak mocno związany jest z wyobraźnią czytelników, że istnieje ludzie, którzy wierzą, że XIX-wieczny detektyw był postacią prawdziwą, ba nawet że... jeszcze żyje i pracuje.

Każdego roku do kancelarii przy Baker Street napływa ponad 1 tys. listów, na które w miarę możliwości odpowiada pan Chris Bazinton, zatrudniony na stanowisku „prywatnego sekretarza” słynnego detektywa. Wskazują listów nosi stemple pocztowe USA, Kanady, Australii i Europy. Autorami listów są czestokroć dzieci, które wznajają, że Holmes interesuje ich bardziej niż nawet przygody Columbo czy Kojaka.

CAF-Lehtikuv